

**Witold Bagiński**

ORCID: 0000-0003-4000-6813  
(Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie)

**ŚLEDZTWO URZĘDU OCHRONY PAŃSTWA  
Z 1992 R. W SPRAWIE NISZCZENIA  
DOKUMENTACJI OPERACYJNEJ  
DEPARTAMENTU I MSW W LATACH 1989–1990**

---

THE OFFICE FOR STATE PROTECTION 1992 INVESTIGATION  
INTO THE DESTRUCTION OF MSW DEPARTMENT I  
OPERATIONAL RECORDS BETWEEN 1989 AND 1990

**STRESZCZENIE**

W artykule omówiono problem niszczenia czynnych i archiwalnych spraw operacyjnych Departamentu I MSW w okresie transformacji ustrojowej. Po wyborach do Sejmu kontraktowego i utworzeniu rządu premiera Tadeusza Mazowieckiego we wszystkich jednostkach Służby Bezpieczeństwa, w tym także w wywiadzie cywilnym, rozpoczęto niszczenie akt i innego rodzaju dokumentacji. Proces ten zainicjowano we wrześniu 1989 r. i jego apogeum trwało do drugiej połowy stycznia 1990 r. Wiele dokumentów zniszczono także w późniejszym okresie. Po powstaniu rządu Jana Olszewskiego (grudzień 1991 r.) w Gabinetnie Ministra Spraw Wewnętrznych utworzono Wydział Studiów. Jego celem było zbadanie archiwów SB pod kątem przeprowadzenia lustracji władz RP. W trakcie wykonywania tych czynności natrafiono na przypadki fałszowania niektórych protokołów brakowania spraw w Departamencie I MSW. Odkryto też przesłanki wskazujące na przywłaszczenie sobie materiałów archiwalnych przez byłych funkcjonariuszy SB. Śledztwo w tej sprawie prowadził Zarząd Śledczy Urzędu Ochrony Państwa. Po odwołaniu rządu i zmianach w kierownictwie służb postępowanie zostało umorzone. Dostępna współcześnie dokumentacja stanowi ważne uzupełnienie wiedzy o okolicznościach niszczenia dokumentów przez wywiad PRL.

**Słowa kluczowe:** wywiad, wywiad cywilny, Departament I MSW, akta, brakowanie akt, niszczenie akt, Służba Bezpieczeństwa, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, MSW, Urząd Ochrony Państwa, UOP, Zarząd Śledczy UOP, Zarząd Wywiadu UOP, Wydział Studiów, lustracja.

## ABSTRACT

The problem of the destruction of active and archived MSW Department I operational files during the political transformation is discussed in the article. After the Contract Sejm elections and the formation of Prime Minister Tadeusz Mazowiecki's government, all units of the Security Service, including the civilian intelligence service, began destroying case files and other types of documentation. This process began in September 1989 and reached its peak in the second half of January 1990. Many documents were also destroyed at a later date. After the formation of Prime Minister Jan Olszewski's government (December 1991), a Research Division was established in the Office of the Minister of Internal Affairs. Its purpose was to examine the Security Service archives with a view to vetting the authorities of the Polish Republic. In the course of these activities, it was discovered that some of the protocols from the culling of cases in MBP Department I had been falsified. Evidence was also found indicating that former SB functionaries had misappropriated archival materials for themselves. An investigation into this matter was conducted by the Investigative Office of the Department of State Protection. After the dismissal of the government and changes in the leadership of the services, the proceedings were discontinued. The documentation available today is an important supplement to our knowledge of the circumstances surrounding the destruction of documents by the intelligence services of the Polish People's Republic.

**Keywords:** intelligence, civilian intelligence, MSW Department I, file, file culling, file destruction, Security Service, Ministry of Internal Affairs (MSW), Department of State Protection (UOP), UOP Investigative Office, UOP Intelligence Office, Research Division, vetting.

**D**o najbardziej charakterystycznych wydarzeń okresu transformacji w Polsce należało niszczenie dokumentów obrazujących charakter starego reżimu. Dotyczyło to zarówno partii komunistycznej, wielu instytucji państwowych, jak i resortów siłowych PRL. W minionych latach ukazało się kilka publikacji na temat okoliczności, w jakich dochodziło do usuwania dokumentacji w różnych strukturach aparatu bezpieczeństwa<sup>1</sup>. Nie powstało jednak odrębne opracowanie dotyczące tego, jak wyglądało to w przypadku Departamentu I MSW, czyli wywiadu cywilnego. Między początkiem

<sup>1</sup> Spośród publikacji poświęconych tej problematyce można wymienić m.in.: R. Peterman, *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006, s. 379–391; E. Długajczyk, *Sprawa karna o niszczenie akt w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Katowicach w latach 1989–1990* [w:] *Archiwa i archiwalia górnośląskie*, t. 1, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008, s. 156–169; S. Białek, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2, s. 53–107; S. Koller, *Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 228–234; K. Ostrowska, M. Żuławnik, *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 235–250; M. Kruk, *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 251–270; R. Kościański, R. Leśkiewicz, *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4, s. 271–282; S. Koller, *Brakowanie i niszczenie akt pionu SB do walki z Kościołem – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38, s. 227–258; T. Kozłowski, *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019, s. 74–92; S. Koller, *Ostatnia zbrodnia komunizmu – zacieranie pamięci. Stan badań nad brakowaniem i niszczeniem materiałów organów*

września 1989 r. a połową stycznia 1990 r. w jednostce tej doszło do kulminacji procesu niszczenia dokumentów, w tym czynnych i archiwalnych spraw operacyjnych. Towarzystwo temu wyrejestrowywanie ich z kartotek, usuwanie kart, które ich dotyczyły, oraz „czyszczenie” wszelkich śladów w dokumentacji o charakterze administracyjnym i pomocniczym. Wszystkie polecenia w tych sprawach wydawano ustnie<sup>2</sup>.

Jedną z głównych przyczyn niszczenia dokumentów był strach przed społeczeństwem i faktem, że resort może utracić kontrolę nad sytuacją. W wywiadzie udzielonym w 1996 r. były już wówczas szef UOP Gromosław Czempiński opisał ówczesne obawy funkcjonariuszy w następujący sposób: „Wiedzieliśmy, że ogromna niechęć społeczna do służb – i to do wszystkich, bo ludzie nie odróżniają wywiadu, kontrwywiadu od SB – spowoduje, że możemy się stać przedmiotem rozgrywek innych wywiadów. Bo wiadomo było, że inne wywiady nie przepuszczą takiej okazji; – Że będą próbować was werbować?; – Tak. Ale było także zagrożenie, że wejdą do naszych archiwów. Było dla nas jasne, że wywiady obcych państw zrobią wszystko, by poznać nasze zasoby archiwalne. Np. Niemcy chcieli poznać, jakie były nasze aktywa w Niemczech, Amerykanie – jakie w Stanach itd.; – Jak mogli to zrobić?; – Przede wszystkim przewerbować naszych ludzi albo tak podburzyć społeczeństwo, że ludzie włamią się do archiwów jak w NRD. Tego się baliśmy; [...] Wracając do 1989 roku, to baliśmy się nie tylko obcych służb, ale i tego, co może zrobić społeczeństwo. Że będzie chciało zlikwidować służby i udostępni się archiwa i stracimy nasze aktywa”<sup>3</sup>.

Niniejszy artykuł przedstawia okoliczności przeprowadzonego w 1992 r. postępowania Zarządu Śledczego UOP, którego celem było wyjaśnienie nieprawidłowości związanych z brakowaniem akt przez funkcjonariuszy jednego z ważniejszych wydziałów Departamentu I MSW. Baza źródłowa dotycząca tego tematu jest fragmentaryczna, ponieważ część kluczowych dokumentów nosi klauzule tajności i spoczywa w archiwach Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu oraz w Głównym Archiwum Policji. W tej sytuacji najważniejsze punkty odniesienia stanowią odtajnione akta ZŚ UOP<sup>4</sup> oraz dwie publikacje. Pierwszą z nich jest wydana w 1992 r. książka *Konfidenści są wśród nas...* Jej autorem był rzecznik MSW Tomasz Tywonek, który wydał ją pod pseudonimem „Michał Grocki”.



**Tomasz Tywonek, b.d.  
AIPN, 1005/10575**

*bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990 [w:] Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Warszawa 2025, s. 17–101.

<sup>2</sup> Najszerszy opis tych wydarzeń w odniesieniu do wywiadu został przedstawiony w książce: M. Grocki [T. Tywonek], *Konfidenści są wśród nas...*, Warszawa 1992 oraz w jej uzupełnionym wydaniu: W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Wojciechowski, *Konfidenści*, Warszawa 2015. Interesujące odniesienia do nich można też znaleźć w publikacjach wspomnieniowych byłych funkcjonariuszy wywiadu: P. Wroński, *Spowiedź życia. U wrót czyścica. W rozmowie z Przemysławem Wojciechowskim*, Warszawa 2016; T. Chętko, *Czerwona róża. Aktor – szpieg – dyplomata*, Warszawa 2016. Fabularyzowany opis tych wydarzeń został też przedstawiony w powieści jednego z nich: P. Wroński, *Weryfikacja. Historia manipulacji i zdrady*, Warszawa 2015.

<sup>3</sup> *My w wywiadzie. Gromosław Czempiński w rozmowie z Agnieszką Kublik*, „Gazeta Wyborcza”, 30 XI – 1 XII 1996, s. 13.

<sup>4</sup> Zob. Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), 4293/1–2, Akta śledztwa V Ds. 128/92.



Tadeusz Chętko, b.d. AIPN, 3696/172

Drugą są wspomnienia płk. Tadeusza Chętki, który był najwyższym rangą oficerem wywiadu objętym przedmiotowym śledztwem. Uzupełniający charakter mają odtajnione przez ABW dokumenty UOP, które w przeszłości znajdowały się w tzw. zbiorze zastrzeżonym IPN. Ich wartość jest niestety niewielka, gdyż w większości są to kserokopie dokumentów MSW PRL, których oryginały i tak były już wcześniej wykorzystywane przez badaczy<sup>5</sup>.

Dostępna dziś dokumentacja dotycząca wydarzeń z 1992 r. stanowi ważne, choć pozostawiające niedosyt źródło informacji na temat okoliczności niszczenia dokumentów operacyjnych w Departamencie I MSW. Z uwagi na krótki czas prowadzenia śledztwa, pośpiech i nagle przerwanie czynności dotknięto w nim tylko wierzchołka problemu. Z tego powodu warto przytoczyć jego ustalenia i skonfrontować te informacje z aktualnym stanem wiedzy i danymi z innych źródeł.

### Okoliczności wszczęcia śledztwa

Do zainicjowania działań zmierzających do wyjaśnienia okoliczności niszczenia dokumentów w Departamencie I MSW doszło w pierwszej połowie 1992 r. W tym okresie na czele rządu stał premier Jan Olszewski, ministrem spraw wewnętrznych był Antoni Macierewicz, a podsekretarzem stanu w MSW (później sekretarzem) i zarazem szefem UOP Piotr Naimski. Ówczesne wydarzenia miały związek z przygotowaniem do przeprowadzenia lustracji najwyższych urzędników państwowych, czego domagała się część ugrupowań politycznych i społeczeństwa. Równoległe do prac legislacyjnych w parlamencie własne przygotowania rozpoczęło kierownictwo MSW.

10 lutego 1992 r. w Gabinetie Ministra Spraw Wewnętrznych powołano Wydział Studiów, którego kierownikiem został Piotr Woyciechowski, a jego zastępcą Michał Bichniewicz. Obaj pełnili w tym czasie funkcje doradców ministra. Zadaniem tego niedużego zespołu było rozpoczęcie szeroko zakrojonych prac analitycznych dotyczących działalności komunistycznych organów bezpieczeństwa. W pierwszej kolejności obejmowały one zapoznanie się z ewidencją operacyjną, dokumentacją archiwalną i systemami

<sup>5</sup> AIPN, 3450/1, Sprawa dotycząca nieprawidłowości w byłym Wydziale IX Departamentu I MSW w zakresie niszczenia akt (mikrofilmowa kopia tych dokumentów ma sygn. AIPN, 3451/1, mf.).

komputerowymi byłej Służby Bezpieczeństwa. Dzięki nabywanej w ten sposób wiedzy wglębiano się w organizację, zasady pracy i codzienną praktykę działania resortu. Dużą wagę przywiązywano do zbadania kwestii rejestrowania, archiwizowania i niszczenia dokumentacji osobowych źródeł informacji. Czynności te były niezbędne, ponieważ stan ówczesnej wiedzy na te tematy wśród osób niebędących funkcjonariuszami przed 1990 r. był prawie zerowy. Prorowadzenie ich było trudne, gdyż członkowie nowej ekipy spotykali się z silną niechęcią ze strony znacznej części kadry UOP, zwłaszcza tych, którzy przed 1990 r. służyli w SB<sup>6</sup>.

Pracownicy Wydziału Studiów zapoznawali się z materiałami byłej SB przechowywanymi w Biurze Ewidencji i Archiwum UOP, ale nie tylko. Mimo początkowych trudności uzyskali także dostęp do części zasobów Zarządu Wywiadu UOP. W ten sposób zaczęli przeprowadzanie sprawdzeń na podstawie kartotek, kart kwalifikacyjnych spraw archiwalnych, a także protokołów zniszczeń spraw czynnych i archiwalnych Departamentu I MSW. W ciągu kilkumiesięcznej kwerendy udało im się dotrzeć do informacji, na które nie natrafili wcześniej współpracownicy byłego szefa UOP Andrzeja Milczanowskiego. Według dostępnych danych na około dwa miesiące przed wyborami parlamentarnymi z 27 października 1991 r. rozpoczęto szeroko zakrojoną kwerendę dotyczącą kandydatów na posłów i senatorów. Na standardowe zapytania do BEiA UOP otrzymywano odpowiedzi o ich ewentualnych rejestracjach w ewidencji operacyjnej byłej SB oraz zachowaniu lub zniszczeniu materiałów archiwalnych na ich temat. Były wśród nich zarówno osoby rozpracowywane, jak i współpracujące ze służbami dawnego reżimu. Dokumentacja określana mianem „listy Milczanowskiego” była jednak niepełna<sup>7</sup>. Jak się później okazało, zabrakło w niej danych na temat ewentualnych rejestracji poszczególnych osób przez peerelowski wywiad. Stało się tak, ponieważ na kierowane do ZW UOP zapytania funkcjonariusze tej służby odpowiadali wymijająco lub niezgodnie z prawdą, stwierdzając, że dana osoba nigdy nie była w zainteresowaniu Departamentu I MSW<sup>8</sup>.



**Piotr Woyciechowski,  
b.d. Zbiory autora**



**Michał Bichniewicz,  
b.d. AIPN, 728/101984**

<sup>6</sup> AIPN, 003407/1, Wykaz osób, które odeszły z MSW w terminie od 5 VI 1992 r. do 9 VI 1992 r., b.d., k. 450; AIPN, 003407/2, Stenogram z czwartego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 11 VI 1992 r., k. 178–182, 187–199; M. Grocki [T. Tywonek], *Konfidenci...*, s. 7–24; S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Warszawa 2008, s. 163–164, 167–168; P. Woyciechowski, *Kulisy lustracji 1992* [w:] W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci...*, s. 263; A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020, s. 447–448; P. Woyciechowski, *Służby specjalne, Łomianki 2025*, s. 101–104; relacja Piotra Woyciechowskiego z 2 XI 2025 r., w zbiorach autora.

<sup>7</sup> Dokumenty te znajdują się dziś pod sygn. AIPN, 3222/1–6.

<sup>8</sup> M. Grocki [T. Tywonek], *Konfidenci...*, s. 23, 71–75; P. Woyciechowski, *Kulisy lustracji 1992...*, s. 263; A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 509–512.

Dotarcie przez pracowników Wydziału Studiów Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych do dokumentacji wywiadu stało się możliwe dzięki wciągnięciu na etat UOP dwóch jego pracowników – Michała Bichniewicza i Wojciecha Nachiły oraz oddelegowaniu do prowadzenia kwerend w archiwum ZW UOP Adama Woźniaka<sup>9</sup>. Według opublikowanej w 2015 r. relacji Piotra Woyciechowskiego ukadrowiono ich „na potrzeby prowadzonego przez nich samodzielnie unikalnego śledztwa, formalnie dotyczącego sprawy niszczenia materiałów operacyjnych po Departamencie I SB, a w rzeczywistości polegającego na próbie odzyskania wyprowadzonej poza struktury wywiadu najwartościowszej agentury politycznej dawnego Wydziału XI Departamentu I SB, uplasowanej w kierownictwie podziemnej »Solidarności«”<sup>10</sup>. Przyczyną rozpoczęcia tych działań było uzyskanie przez pracowników Wydziału Studiów informacji



**Wojciech Nachiło, b.d.**  
**AIPN, 728/80195**

na temat okoliczności, w jakich niszczone dokumentację wywiadu MSW. W świetle relacji Piotra Woyciechowskiego dane te pochodziły od byłych oficerów Departamentu I MSW młodego pokolenia, którzy kontynuowali służbę po 31 lipca 1990 r. Obecnie nie wiadomo, z jak wieloma osobami i z kim konkretnie na ten temat rozmawiano<sup>11</sup>.

Z punktu widzenia Wydziału Studiów najistotniejszymi świadkami wydarzeń z okresu transformacji byli funkcjonariusze kierujący Wydziałem IX Departamentu I MSW. Jednostka ta była bezpośrednim następcą Wydziału XI Departamentu I MSW, określanego mianem Wydziału do Walki z Dywersją Ideologiczną. Do jego głównych zadań należało prowadzenie działań przeciwko aktywnym politycznie środowiskom polskiego uchodźstwa w krajach zachodnich. W latach osiemdziesiątych odgrywał on wiodącą rolę w rozpracowywaniu organizowanych przez emigrantów kanałów łączności z solidarnościowym podziemiem w kraju. Z chwilą wyznaczenia Tadeusza Mazowieckiego na premiera czas komórki zaczął dobiegać końca. Patrząc z perspektywy czasu, można stwierdzić, że dawny Wydział XI padł ofiarą swojego sukcesu. Jego osiągnięcia operacyjne były rzeczywiście istotne, ale w nowych realiach politycznych stały się wysoce niewygodne. Decyzją kierownictwa resortu we wrześniu 1989 r. został formalnie zlikwidowany. W praktyce należy tu raczej mówić o przemianowaniu, ponieważ jego kadre i prowadzone sprawy przejął nowo utworzony Wydział IX. Obowiązki naczelnika pełnił w nim ppłk Tadeusz Chętko, a jego zastępcami byli płk Henryk Wróblewicz i kpt. Jacek Bartosiak, lepiej znany pod legalizacyjnym nazwiskiem „Puszkarski”<sup>12</sup>. Kompetencje

<sup>9</sup> AIPN, 003407/1, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 322; AIPN, 003407/2, Stenogram z czwartego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 11 VI 1992 r., k. 313; AIPN, 003407/4, Stenogram z dziewiątego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 23 VI 1992 r., k. 296, 299.

<sup>10</sup> P. Woyciechowski, *Kulisy lustracji 1992...*, s. 265.

<sup>11</sup> T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 82, 86.

<sup>12</sup> W pełnym przeinaczeń artykule Leszka Szymowskiego dotyczącym tajemniczych śmierci oficerów polskich służb, do których doszło po roku 1990, funkcjonariusz ten został przedstawiony jako dwie różne osoby – Jacek Bartosiak i Andrzej Puszkarski. Por. L. Szymowski, *Śmierć ściśle tajna. Jak gi-*

nowego starego wydziału nie zostały precyzyjnie określone jakimkolwiek przepisem. Aż do połowy stycznia 1990 r. pracujący w nim funkcjonariusze zajmowali się głównie przeglądaniem prowadzonych dotąd spraw, wyrejestrowaniem figurantów z kartotek i niszczeniem dokumentów. Najważniejsze z nich zostały wybrakowane już we wrześniu 1989 r. wraz z większością dokumentacji administracyjnej dawnego Wydziału XI. W ten sposób usunięto m.in. większość sprawozdań, zakresów i planów pracy, materiałów z porad czy innego rodzaju dokumentów, które uznano za potencjalnie kompromitujące lub obciążające w nowych realiach politycznych<sup>13</sup>.

Śród oficerów kierujących byłym Wydziałem IX Departamentu I MSW w UOP służyli ppłk Chętko i kpt. Bartosiak, natomiast płk Wróblewicz przeszedł na resortową emeryturę w połowie lutego 1990 r. Po przeprowadzeniu reorganizacji służby wywiadowczej Tadeusz Chętko 1 sierpnia 1990 r. został zastępcą naczelnika Wydziału XIX ZW UOP, zajmującego się zwalczaniem terroryzmu. Początkowo jego bezpośrednim zwierzchnikiem był płk Bronisław Zych. Oficer ten piastował wcześniej stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu I MSW i odpowiadał m.in. za nadzór nad wydziałami XI i IX. Jesienią 1991 r. ppłk Chętko został wysłany do Jugosławii. Pracował jako konsul, a od 1 maja 1992 r. I sekretarz Ambasady RP w Zagrzebiu i jednocześnie był rezydentem wywiadu RP na tamtejszym terenie<sup>14</sup>.

Na podstawie danych, które zgromadził zespół tworzony przez Michała Bichniewicza, Wojciecha Nachilę i współpracującego z nimi Adama Woźniaka, kierownictwo UOP zdecydowało się wezwać na przesłuchania byłych naczelników Wydziału IX Departamentu I MSW. Ze względu na to, że ppłk Chętko i kpt. Bartosiak przebywali w tym momencie na placówkach zagranicznych, pojawił się problem, jak ściągnąć ich do kraju bez wzbudzenia podejrzeń. Zgodnie z relacją zawartą we wspomnieniach Tadeusza Chętki, w jego przypadku próbowano posłużyć się fortelem. 21 maja 1992 r. do jego brata zgłosił się funkcjonariusz UOP. W trakcie krótkiej rozmowy usiłował nakłonić go do zadzwonienia do Zagrzebia i przekazania komunikatu o chorobie ojca, wymagającej jego natychmiastowego przyjazdu. Kiedy brat funkcjonariusza odmówił, oficer UOP zadzwonił do niego sam. Polecił mu



**Jacek Bartosiak, b.d.**  
AIPN, 003175/1036



**Bronisław Zych, b.d.**  
AIPN, 3696/563

*nęli polscy szpiedzy*, 7 V 2010, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/smierc-scisle-tajna-jak-gineli-polscy-szpiedzy/2ym1f>, dostęp 3 V 2024 r.

<sup>13</sup> AIPN, 3484/262, t. 2, Zarządzenie organizacyjne nr 051/I/org., 13 IX 1989 r., k. 43; *ibidem*, Zarządzenie organizacyjne nr 052/I/org., 13 IX 1989 r., k. 42; W. Bagiński, *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach osiemdziesiątych* [w:] W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci...*, s. 505–647.

<sup>14</sup> T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 77, 81; J.H. Larecki, *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017, s. 889.

przyjazd do Warszawy, co uzasadnił koniecznością skorygowania rozliczenia podatkowego. Sytuacja ta wydała się ppłk. Chęćce na tyle dziwna, że skontaktował się ze swoimi kolegami z centrali, którzy poinformowali go o działaniach nowego szefostwa służb.

Oficer przyjechał do kraju 25 maja i zgłosił się do szefa UOP. Po grzecznościowej wymianie zdań Piotr Naimski miał mu wydać polecenie ujawnienia agentury Wydziału XI uplasowanej w strukturach „Solidarności” i ówczesnych kierunków działania tej jednostki. Tadeusz Chęćko odmówił wykonania tego polecenia i nie był również skłonny do rozmowy z zatrudnionym na etacie UOP pracownikiem Wydziału Studiów Michałem Bichniewiczem. Po latach traktował te spotkania jako swoistą formę nakłonienia go do współpracy, która miała na celu zebranie dowodów przeciwko ministrowi Czesławowi Kiszczakowi<sup>15</sup>. Trudno ocenić wiarygodność tej relacji, choć wydaje się ona prawdopodobna. Niewątpliwie jednak znalazło się w niej co najmniej jedno przekłamanie. Minister nie mógł skonfrontować jego słów z publikacją Henryka Piecucha, będącą wywiadem rzeką z gen. dyw. Władysławem Pożogą, ponieważ ta ukazała się dopiero kilka lat później<sup>16</sup>.

Podobny sposób postępowania zastosowano wobec byłego zastępcy naczelnika Wydziału IX Departamentu I MSW kpt. Jacka Bartosiaka. Oficer ten został ściągnięty z Ambasady RP w Damaszku i otrzymał polecenie ujawnienia znanych mu informacji o dawnym Wydziale do Walki z Dywersją Ideologiczną. Z uwagi na brak możliwości skłonienia obu funkcjonariuszy do mówienia kierownictwo Urzędu włączyło do sprawy Zarząd Śledczy UOP. Już 26 maja 1992 r. jednostka ta sporządziła notatkę. Zapisano w niej, iż uzyskano informację wskazującą, że w latach 1989–1990 ówczesny Wydział IX Departamentu I MSW zniszczył materiały operacyjne niezgodnie z przepisami. Powołano się przy tym na Zarządzenie nr 049/85 Ministra Spraw Wewnętrznych z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. Wkrótce potem, 28 maja 1992 r., kierownictwo UOP zawiesiło ppłk. Chęćkę i kpt. Bartosiaka w czynnościach służbowych za niesubordynację<sup>17</sup>.

Z zachowanych akt śledztwa wynika, że przedmiotem szczególnego zainteresowania wyjaśniających sprawę było kilka protokołów brakowania akt wywiadu z lat 1989–1990. W postanowieniu o zniszczeniu sprawy rozpracowania operacyjnego krypt. „Boraks” nie wpisano danych figuranta. W przypadku trzech innych podano fałszywe informacje o figurantach, tzn. nazwiska i dane personalne nieistniejących osób. Chodziło tu o sprawy: RO krypt. „Trus”, która miała rzekomo dotyczyć Zbigniewa Terczyńskiego, RO krypt. „Eksperta” dotyczącą Kazimierza Jasińskiego, a przede wszystkim RO krypt. „Irmena” dotyczącą Leona Krawczyka<sup>18</sup>. Co ciekawe, nie są to wszystkie protokoły brakowania, które powinny były zostać wówczas zakwestionowane. Do przeoczonych przez śledczych należą postanowienie o zniszczeniu RO krypt. „Helmo” i dwa tomy akt sprawy KO krypt. „Junioerek”, które nie zawierają danych osobowych figurantów<sup>19</sup>.

<sup>15</sup> T. Chęćko, *Czerwona róża...*, s. 82–84, 93.

<sup>16</sup> H. Piecuch, *Pożoga. W. Jaruzelski tego nigdy nie powie*, Warszawa 1996.

<sup>17</sup> AIPN, 4293/1, Notatka urzędowa, 26 V 1992 r., k. 3; T. Chęćko, *Czerwona róża...*, s. 86.

<sup>18</sup> AIPN, 3450/1, Kopia postanowienia o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Irmena”, 14 IX 1989 r., k. 10–11; *ibidem*, Kopia postanowienia o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Trus”, 14 IX 1989 r., k. 8–9; *ibidem*, Kopia postanowienia o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Eksperta”, 18 XII 1989 r., k. 4–5; *ibidem*, Kopia postanowienia o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Boraks”, 2 I 1990 r., k. 6–7.

<sup>19</sup> AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Helmo”, 26 IX 1989 r., k. 369–370; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy KO krypt. „Junioerek”, 29 IX 1989 r., k. 361–362.

## Czyje sprawy usiłowano ukryć?

Główną uwagę śledczych przykuwała sprawa o krypt. „Irmena”. Tajemnicą poliszynela było ówczesnie to, że jej rzeczywistym figurantem był nie fikcyjny Leon Krawczyk, lecz Zdzisław Pietkun. Choć nazwisko tego działacza Ruchu Młodej Polski nie jest szerzej znane, w latach osiemdziesiątych odgrywał on niezwykle ważną rolę w podziemnej „Solidarności”. W czasie stanu wojennego został łącznikiem jednego z liderów Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” – Bogdana Lisa. Było to o tyle ważne, że ukrywający się działacz odpowiadał wówczas za utrzymywanie kontaktów z emigracyjnymi środowiskami wspierającymi opozycyjne podziemie w kraju. Dzięki temu Pietkun nie tylko uczestniczył w odbieraniu pomocy charytatywnej przesyłanej z zagranicy, ale sam został jednym z kurierów przewożących korespondencję i środki finansowe na działalność antykomunistyczną.

Wiadomo, że co najmniej od 1983 r. jeździł do Europy Zachodniej, by spotykać się z osobami, które organizowały pomoc dla podziemia i represjonowanych. Jedną z nich był wiceprzewodniczący Komitetu Koordynacyjnego „Solidarności” w Paryżu Sławomir Czarlewski. Na terenie kraju Pietkun działał przede wszystkim w Trójmieście. O jego ówczesnej pozycji świadczy to, że oprócz kontaktów w środowisku RMP miał dostęp do osób z kręgu Lecha Wałęsy, Bogdana Borusewicz i TKK. Kiedy w połowie 1984 r. aresztowano Bogdana Lisa, a sprawy łączności zagranicznej przejął Jacek Merkel, Pietkun został jednym z jego najważniejszych współpracowników. Powierzano mu wiele istotnych zadań, w tym organizację spotkań liderów podziemia i pośredniczenie w kontaktach z zagranicznymi ośrodkami „Solidarności”. Najważniejszym z nich było Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” w Brukseli, kierowane przez pochodzącego z Gdańska Jerzego Milewskiego.

W świetle dostępnych dokumentów nie ma współcześnie wątpliwości co do tego, że Zdzisław Pietkun był jednym z najcenniejszych, o ile nie najcenniejszym źródłem wywiadu rozpracowującym podziemną „Solidarność”. Choć nie jest pewne, kiedy nakłoniono go do współpracy, datuje się ona co najmniej od września 1984 r. i trwała do 1989 r. W tym czasie jako agent „Irmena” przekazał oficerom prowadzącego go Wydziału XI Departamentu I MSW bardzo dużą liczbę wartościowych informacji i dokumentów. Były one na tyle cenne, że pomagały kierownictwu państwa w ukierunkowywaniu polityki wobec opozycyjnych środowisk i poszczególnych działaczy<sup>20</sup>.

Wiosną 1990 r. uchwalono ustawę o UOP, a w MSW pojawiła się grupa współpracowników solidarnościowego wiceministra Krzysztofa Kozłowskiego. Członkowie nowej ekipy podjęli starania o dotarcie do informacji na temat najważniejszych tajnych współpracowników SB wykorzystywanych do rozpracowywania podziemia. Dość szybko

<sup>20</sup> E. Szczesiak, *Borusewicz. Jak runął mur. Rozmowy z liderem opozycji demokratycznej, legendą Sierpnia '80 oraz podziemia „Solidarności”, pierwowzorem „Człowieka z żelaza”*, Warszawa 2005, s. 16; A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006, s. 67; K. Knoch, *Regionalna Komisja Koordynacyjna w Gdańsku w latach 1982–1989* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989...*, s. 224; D. Wilczak, *Ponad stan. Solidarność – historie podziemne*, Warszawa 2006, s. 71; S. Cenckiewicz, A. Chmielecki, J. Kowalski, A.K. Piekarska, *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013, s. 302–306; S. Cenckiewicz, *Pod kontrolą SB. Prawda o Zdzisławie Pietkunie* [w:] *idem, Agentura. Wałęsa, Skubiszewski, Kieżun, Hermaszewski, Rotfeld i inni*, Dziekanów Leśny 2022, s. 67–75; W. Bagieński, *Wydział XI Departamentu I MSW...*, s. 536–538, 543–546; P. Zyzak, *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 2, Warszawa 2016, s. 70–71.

zorientowali się, że duża część dokumentów na ten temat została zniszczona i ustalenie nazwisk agentury może być bardzo trudne, a czasem wręcz niemożliwe. Pewną szansę dotarcia do tych informacji stwarzali sami funkcjonariusze SB. Wielu z nich ubiegało się o przyjęcie do nowych służb, co dawało możliwość przedstawienia im propozycji „nie do odrzucenia” podczas prac komisji weryfikacyjnych. Ze względu na specyfikę funkcjonowania wywiadu i związane z nią wymogi konspiracji oficerowie Departamentu I MSW nie musieli stawać przed Centralną Komisją Weryfikacyjną osobiście. Reprezentowali ich przedstawiciele kierownictwa jednostki – dyrektor płk Henryk Jasik i naczelnik Wydziału X (Kontrwywiadu Zagranicznego) ppłk Gromosław Czempiński. Zarówno wtedy, jak i już po rozpoczęciu działalności przez nowe służby dochodziło do wielu oficjalnych i nieoficjalnych spotkań, w trakcie których rozmawiano nie tylko o przyszłym kształcie reformowanych służb, lecz także o niedawnej przeszłości.

Jedną z takich sytuacji opisał dziennikarz Marek Barański, który w latach osiemdziesiątych prowadził „Dziennik Telewizyjny” i był znany z radykalnie krytycznego stosunku do „Solidarności”. W czasie przemian ustrojowych odszedł z KRiTV i podjął współpracę z Jerzym Urbanem oraz założonym przez niego skandalizującym tygodnikiem „Nie”. Dzięki dobrym kontaktom z funkcjonariuszami starych i nowych służb dysponował dużą wiedzą na temat różnych zakulisowych spraw, czemu dawał wyraz w swoim autorskim cyklu pt. „Co tam chłopie w UOP-ie”. W 2001 r. opublikował też niedużą książkę *Bunt janczarów. Kulisy tajnych służb Trzeciej Rzeczypospolitej*, która stanowiła element zakulisowych rozgrywek między różnymi frakcjami funkcjonariuszy i polityków. Wśród zaprezentowanych w niej historii jest wiele plotek, przeinaczeń i tendencyjnie przedstawionych faktów, ale też prawdziwych opisów niektórych zdarzeń. Do treści w niej zawartych należy więc podchodzić ze sporym krytycyzmem i patrzeć na nią jako na specyficzne świadectwo epoki, w której powstała.

Zdaniem Barańskiego niedługo po zlikwidowaniu starego MSW w Gabinetcie Ministra Spraw Wewnętrznych Krzysztofa Kozłowskiego doszło do spotkania z Henrykiem Jasikiem i jego niedawnym zastępcą Bronisławem Zychem. Szef UOP Andrzej Milczanowski miał ich wówczas spytać o tożsamość agenta „Irmeny”, który był wysoko ulokowany w „Solidarności”. Według nieprzychylnego płk. Jasikowi publicyście tygodnika „Nie” płk Zych milczał w wymowny sposób, natomiast były dyrektor Departamentu I MSW miał ujawnić nazwisko Zdzisława Pietkuna<sup>21</sup>. Niezależnie od tego, czy ta historia jest prawdziwa, nie ma wątpliwości co do tego, że w 1990 r. nowe kierownictwo służb, a co za tym idzie – część byłych działaczy „Solidarności”, dowiedziała się, kim był agent „Irmena”. Do nagłośnienia roli, jaką odegrał ten współpracownik, przyczyniły się także popularne w swoim czasie publikacje Henryka Piecucha. Na podstawie wiadomości ze swoich źródeł w zawaolowany sposób opisał on rolę, jaką w rozpracowywaniu krajowych i zagranicznych struktur „Solidarności” odegrał agent określony przez niego lekko zmodyfikowanym kryptonimem – „Irmina”. Powołując się na rozmowę z Bogdanem Borusewiczem, autor napisał, że agentem tym był „Zdzisław P.”. Z kolei sam Borusewicz podał, że informacje o Pietkunie uzyskał od oficera gdańskiego inspektoratu wywiadu Wincentego Dębickiego, którego poznał za pośrednictwem Adama Hodysza. Według jego relacji miało to miejsce jeszcze przed obradami Okrągłego Stołu w 1989 r.<sup>22</sup>

<sup>21</sup> M. Barański, *Bunt janczarów. Kulisy tajnych służb Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001, s. 55–58.

<sup>22</sup> E. Szczesiak, *Borusewicz. Jak runął mur...*, s. 56–57; A. Friszke, *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna...*, s. 67; H. Piecuch, *Służby specjalne atakują. Od Jaruzelskiego do Kwaśniewskiego*, Warsza-

Drugą ze spraw, o której można powiedzieć coś więcej, jest rozpracowanie operacyjne krypt. „Eksperta”. Wszystko wskazuje na to, że dotyczyło ono Wiesława Chrzanowskiego. Do postawienia tej tezy skłaniają konkretne przesłanki. W dokumentacji pozostałej po Wydziale Informacyjnym Departamentu I MSW zachowało się kilka meldunków ze źródeł „Pertex”, „Ekspert” i „Ekspert C”. Analiza ich formy i treści przeprowadzona przez Sławomira Cenckiewicza dowodzi, że informacje w nich zawarte pochodzą od Wiesława Chrzanowskiego, aczkolwiek „nie mają one charakteru klasycznych doniesień, notatek ze spotkań z »osobowym źródłem informacji« oraz szczególnie bogatych w fakty i informacje raportów”<sup>23</sup>.

Według danych z protokołu brakowania akta sprawy krypt. „Pertex” miały zostać zniszczone 22 września 1989 r.<sup>24</sup> Zachowane dokumenty i zapisy ewidencyjne wskazują na to, że miała ona swoją kontynuację, tzn. w miejsce przeznaczonych do zniszczenia akt założono nowe, do których prawdopodobnie przełożono część starych dokumentów<sup>25</sup>. 13 września 1989 r. por. Jacek Bartosiak „Puszkarski” zarejestrował RO krypt. „Eksperta”, a dzień wcześniej powiązaną z nią teczkę lokalu kontaktowego (LK) krypt. „Relaks”<sup>26</sup>. W tezcze tego lokalu zachowało się oświadczenie Bartosiaka z 19 września 1989 r., z którego wynika, że wykorzystywano go przede wszystkim do spotkań z agentem ps. „Ekspert”. Ilu i kiedy – tego nie wiadomo<sup>27</sup>. O tym, że spotkania z tym źródłem miały miejsce, świadczą opublikowane przez Sławomira Cenckiewicza informacje o meldunku agenta „Ekspert” z końca listopada 1989 r., opracowanym przez Jacka Bartosiaka. Wszystko wskazuje na to, że zniszczenie RO krypt. „Pertex” służyło ukryciu informacji o przebiegu sprawy Wiesława Chrzanowskiego przed wrześniem 1989 r., natomiast jakaś forma uzyskiwania od niego informacji, być może w ramach tzw. dialogu operacyjnego, nie została wówczas przerwana. Co więcej, wymienione dokumenty z okresu transformacji są dla niego najbardziej obciążające, ponieważ tylko w nich został określony wprost jako agent<sup>28</sup>.

---

wa 1996, s. 54–55, 147, 158, 349, 356–362, 383; *idem*, *Syndrom tajnych służb. Czas prania mózgow i lamania kości*, Warszawa 1999, s. 286.

<sup>23</sup> S. Cenckiewicz, *Od „Emila” do „Pertexa”*. *Wiesław Chrzanowski (1923–2012) w aktach bezpieki* [w:] W. Bagiński, S. Cenckiewicz, P. Woyciechowski, *Konfidenci...*, s. 399.

<sup>24</sup> AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy czynnej krypt. „Pertex”, 20 IX 1989 r., k. 315–316.

<sup>25</sup> Analogicznym przypadkiem jest sprawa akt Jana Ostrzewskiego, który współpracował z wywiadem jako agent o ps. „Regina” i „Rodon”. Do września 1989 r. prowadzono wobec niego RO krypt. „Roszada”, po czym 29 IX 1989 r. zarejestrowano RO krypt. „Razir”. Co ciekawe, mimo zatwierdzenia postanowienia o zniszczeniu pierwszej z tych spraw przez zastępcę dyrektora płk. Zycha 25 IX 1989 r., na protokołach brakowania obu rozpracowań widnieje data 20 I 1990 r. i zostały one podpisane przez trzyosobową komisję złożoną z tych samych funkcjonariuszy. Por. AIPN, 01746/6, Postanowienie o zniszczeniu akt RO krypt. „Roszada”, wrzesień 1989 r., k. 471–472; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu akt RO krypt. „Razir”, 18 I 1990 r., k. 473–474. Szerzej na temat sprawy Jana Ostrzewskiego zob.: W. Bagiński, *Agent „Regina” i afera z lodówkami, czyli wpadka trójmiejskiej „Solidarności Walczącej” we wrześniu 1987 r.* [w:] *Solidarność Walcząca 1982–1990: Studia i szkice*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin – Warszawa 2019, s. 185–218.

<sup>26</sup> AIPN, 003190/8, Dziennik rejestracyjny Departamentu I MSW, poz. 19488–19489.

<sup>27</sup> AIPN, 02922/5, Oświadczenie por. Jacka Puszkarskiego, 19 IX 1989 r., k. 20.

<sup>28</sup> S. Cenckiewicz, *Uwikłania Wiesława Chrzanowskiego (próba podsumowania)* [w:] *Niepodległość ma jeden kształt. Antoniemu Macierewiczowi w 70. rocznicę urodzin*, red. S. Cenckiewicz *et al.*, s. 272–273. Por. AIPN, 3246/256, t. 1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IX Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XVI Departamentu I MSW z załącznikiem, 30 XI 1989 r., k. 27–28.

Interesującą kwestią związaną ze sprawą RO krypt. „Eksperta” jest fakt jej zniszczenia 17 stycznia 1990 r. Nastąpiło to niemal równo miesiąc po wypełnieniu formularza postanowienia o zniszczeniu akt przez kpt. Bartosiaka. Jeśli przyjrzeć się temu dokumentowi uważnie, widać, że początkowo oficer ten wpisał kryptonim „Ekspert”, a dopiero potem go skorygował, dodając literę „a”. Wszystkie wymienione czynniki wskazują na to, że teczka ta dotyczyła właśnie tego źródła<sup>29</sup>.

Sprawa krypt. „Helmo” była z kolei prowadzona wspólnie przez Wydział XI i Inspektorat I SB WUSW w Szczecinie. Jej figurantem był marynarz Janusz Ryterski, który wcześniej współpracował z Pomorską Brygadą WOP jako TW ps. „Helmut”. W 1984 r. kontakt z nim przejął wywiad, wykorzystując go do rozpracowywania Towarzystwa „Solidarność” w Berlinie Zachodnim. Dzięki jego działalności uzyskano dobre dotarcie do lidera tej organizacji Edwarda Klimczaka, w dokumentacji SB określanego pseudonimem „Cyborg”. Za pośrednictwem Ryterskiego wywiad MSW zdobył kontrolę nad kanałem łączności, służącym do przesyłania literatury i sprzętu dla szczecińskiej „Solidarności”<sup>30</sup>.

Kolejna sprawa nosiła kryptonim „Boraks”. Zachowane meldunki z tego źródła wskazują, że prawdopodobnie był to jeden z głównych działaczy polskiego uchodźstwa w Sztokholmie<sup>31</sup>. W podsumowaniu współpracy tego agenta za okres od maja 1985 r. do lipca 1987 r. odnotowano, że jego meldunki dotyczyły głównie „sytuacji w Kongresie Polaków w Szwecji, wspólnych z innymi organizacjami antypolskich przedsięwzięć oraz tendencji kształtujących działanie polskiej emigracji w Szwecji. Wartość i charakter informacji przekazanych od źródła »Boraks« świadczy o dobrym jego uplasowaniu i prawidłowym wykorzystaniu przez wydział operacyjny”<sup>32</sup>.

Interesującą charakterystykę „Boraksa” można znaleźć w dokumentacji rezydentury Departamentu I MSW w Sztokholmie. W sprawozdaniu z jej działalności z maja

<sup>29</sup> AIPN, 01746/4, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Eksperta”, 18 XII 1989 r., k. 47–48.

<sup>30</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie, 0170/1, Plan kierunkowy wykorzystania TW ps. „Helmut”, 3 II 1984 r., k. 101–103; AIPN, 01738/41, t. 10, Pismo kierownika Inspektoratu I WUSW w Szczecinie do Wydziału XI Departamentu I MSW, 7 VI 1985 r., k. 160; *ibidem*, t. 15, Załącznik nr 4 do Sprawozdania WUSW w Szczecinie z czynności wykonanych na rzecz wywiadu za rok 1985, 31 XII 1985 r., k. 203–204; *ibidem*, Załącznik nr 4 do Sprawozdania WUSW w Szczecinie z czynności wykonanych na rzecz wywiadu za rok 1986, 23 XII 1986 r., k. 154; *ibidem*, Załącznik nr 3 do Sprawozdania WUSW w Szczecinie z czynności wykonanych na rzecz wywiadu za rok 1987, 29 XII 1987 r., k. 103; *ibidem*, Załącznik nr 3 do Sprawozdania WUSW w Szczecinie z czynności wykonanych na rzecz wywiadu za rok 1988, 28 XII 1988 r., k. 52; AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Helmo”, 26 IX 1989 r., k. 369–370.

<sup>31</sup> AIPN, 0449/2, t. 10, Meldunek dotyczący listu Ludwika Frenkla do Jana Żuchowskiego w sprawie zaktywizowania Kongresu Polaków w Szwecji, 18 IV 1987 r., k. 347–348; *ibidem*, Meldunek dotyczący współpracy Kongresu Polaków w Szwecji z „Solidarity with Solidarity” i tzw. rządem londyńskim, kwiecień 1987 r., k. 332–333; *ibidem*, t. 12, Meldunek dotyczący nowej inicjatywy kierownictwa Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, 8 VII 1987 r., k. 922; *ibidem*, Meldunek dotyczący prób nawiązania współpracy organizacji emigrantów estońskich z Kongresem Polaków w Szwecji, 31 VIII 1987 r., k. 742; *ibidem*, Meldunek dotyczący działalności Jana Żuchowskiego, wrzesień 1987 r., k. 735–736; *ibidem*, Meldunek dotyczący aktualnej sytuacji w Kongresie Polaków w Szwecji, 13 X 1987 r., k. 505–506; *ibidem*, Meldunek dotyczący aktualnej sytuacji w Biurze Informacyjnym „Solidarności” w Sztokholmie, 13 X 1987 r., k. 513–514; *ibidem*, Meldunek dotyczący sugestii Jerzego Milewskiego na temat organizacji pomocy dla krajowego podziemia, 15 X 1987 r., k. 490; AIPN, 01746/5, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Boraks”, 2 I 1990 r., k. 64–65.

<sup>32</sup> AIPN, 0449/51, t. 32, Pismo p.o. naczelnika Wydziału XVII Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW, 10 VII 1987 r., k. 433–434.

1988 r. rezydent ppłk Sławomir Petelicki odnotował: „Źródło tkwiące w obiekcie. Zatwierdzony jako KI – pozyskał oficer »Blex« [kpt. Bolesław Piechucki – przyp. W.B.]. »Boraks« działa na zasadach agenturalnych. Przekazuje regularnie przydatne materiały i informacje, w tym oryginalne dokumenty wrogich organizacji emigracyjnych oraz dyskietki komputerowe zawierające programy do szyfrowania przekazów informacyjnych, wykorzystywane w łączności pomiędzy zagranicznymi strukturami »S« i opozycją w kraju. Podczas najbliższego pobytu w Polsce »Boraks« zostanie formalnie pozyskany do współpracy w charakterze agenta”<sup>33</sup>.



**Bolesław Piechucki,  
b.d. AIPN, 3246/492**

O pozostałych dwóch sprawach, których postanowienia zawierały nieprawdziwe lub niepełne informacje, wiadomo znacznie mniej. Sprawy RO krypt. „Trus” i KO krypt. „Juniorek” dotyczyły prawdopodobnie osób mających styk lub działających w trójmiejskim podziemiu. Być może kryptonim drugiej z nich stanowi nawiązanie do pseudonimu „Junior”, który wśród kolegów nosił Zdzisław Pietkun, ale nie ma na to żadnego dowodu<sup>34</sup>.

### Postępowanie sprawdzające Zarządu Śledczego UOP

Ujawnione nieprawidłowości związane z brakowaniem akt przez funkcjonariuszy Departamentu I MSW pociągnęły za sobą szybkie decyzje. W związku z zaistniałą sytuacją ZŚ UOP niemal natychmiast wszczął postępowanie sprawdzające, by ustalić przebieg zdarzeń, ich uczestników oraz kwestię, czy nie nastąpiło tu naruszenie prawa<sup>35</sup>. Jako pierwszy został poproszony o wyjaśnienia były zastępca naczelnika Wydziału IX kpt. Jacek Bartosiak „Puszkarski”, który wypełnił wszystkie cztery zakwestionowane formularze postanowień o zniszczeniu spraw. Jego pisemne oświadczenie z 26 maja 1992 r. było lakoniczne, ale zawierało kilka bardzo ważnych informacji, które potwierdziły posiadane przez śledczych dane. W pierwszych słowach Bartosiak stwierdził: „Do treści dokumentacji spraw operacyjnych prowadzonych przeze mnie w przeszłości, które znajdują się w Archiwum Zarządu Wywiadu UOP, nie mam nic do dodania”. W dalszej części odniósł się do tajemniczego wątku, który stał się znany śledczym dzięki wiadomościom uzyskanym od byłych funkcjonariuszy Departamentu I MSW. Bartosiak oświadczył, że według jego wiedzy „na dyskietce zawierającej spis agentów byłego Wydziału XI Dep[artamentu] I MSW nie figurowały sprawy prowadzone przeze mnie i nie przypominam sobie wymienionych tam nazwisk agentów. Dyskietka była w posiadaniu ówczesnego zastępcy dyrektora Dep[artamentu] I płk. Bronisława Zycha i dalszy jej los nie jest mi znany”. Poproszony o odniesienie się do akt „Irmeny” oficer stwierdził zdawkowo, że zniszczył tę sprawę zgodnie z obowiązującymi przepisami<sup>36</sup>.

<sup>33</sup> AIPN, 003171/118, t. 2, Sprawozdanie z pracy rezydentury sztokholmskiej od stycznia 1984 r. do maja 1988 r., 13 V 1988 r., k. 303.

<sup>34</sup> AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Trus”, 14 IX 1989 r., k. 215–216; *ibidem*, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy KO krypt. „Juniorek”, 29 IX 1989 r., k. 361–362.

<sup>35</sup> AIPN, 4293/1, Notatka urzędowa, 26 V 1992 r., k. 3.

<sup>36</sup> *Ibidem*, Oświadczenie kpt. Jacka Puszkarskiego, 26 V 1992 r., k. 13.

Sprawa dyskietki lub dyskietek z informacjami pochodzącymi z akt operacyjnych była w dawnym Wydziale XI Departamentu I MSW tajemnicą poliszynelem. Po latach były oficer tej jednostki Piotr Wroński przyznał, że między oficerami krążyły plotki na ten temat. „Wszystko zaczęło się jeszcze przed wyjazdem [ppłk. Aleksandra] Makowskiego [od sierpnia 1988 r. rezydenta w Rzymie – przyp. W.B.]. Zaczęto mówić o jakiejś dyskietce, na którą miano skopiować dokumenty z najważniejszych spraw. Nie proszono mnie, bym wytypował takie dokumenty, ale po prostu o sprawy. Wszystko toczyło się w sekretariacie naczelnika. Do wydziału zaczął często »wpadać« szef naszych komputerów Piotr W[olski]. [...] Trzymano to oczywiście w tajemnicy, ale ciężko było cokolwiek ukryć w takim wydziale, jak nasz. [...] kierownictwo wydziału przeglądało nasze teczki. Nic jeszcze nie niszczone, teczki wracały nienaruszone, ale już mówiono o przygotowywaniu spraw do archiwum”<sup>37</sup>. W dalszej części swojej wypowiedzi w sprawie dyskietek oficer dodał: „Nie wiem, czy one powstały. Wszystko wskazuje, że tak – nie będę rozwijał, dlaczego tak sądzę, bo to też na całą książkę – i pewnie to nie była jedna dyskietka. Nie zapomnij, jakie były wtedy komputery. Rok wcześniej »Solidarność« dostała IBM, chyba ze dwadzieścia, jeden zatrzymaliśmy i był u mnie w pokoju. Jacek P[uszkarski] go zabrał na jesieni 1988 roku, właśnie w okresie »dyskietki«. W każdym bądź razie plotki o tym zaczęły krążyć, ale nikt o nic nie pytał”<sup>38</sup>.

Oświadczenie Jacka Bartosiaka nie było jedynym. W niedzielę 27 maja 1992 r. funkcjonariusze, których nazwiska widniały na protokołach brakowania akt, zostali poproszeni o złożenie pisemnych wyjaśnień. W dostępnych materiałach śledczych znajduje się jedynie kilka z nich. Trudno powiedzieć, czy są to wszystkie, które udało się zebrać, czy tylko wybrane. Niewątpliwie powinno być ich co najmniej o trzy więcej. Wśród oświadczeń brakuje odniesienia się do sprawy niszczenia akt przez kpt. Roberta Grochała „Bieleckiego”, kpt. Andrzeja Jackowskiego „Tomickiego” i kpt. Krzysztofa Wejmana „Szmigielskiego”, których nazwiska można znaleźć na czterech protokołach komisji analizowanych przez ZŚ UOP. Być może wyjaśnienie sprawy jest jednak prozaiczne, tzn. nie pracowali oni już wówczas w centrali UOP lub przebywali na placówkach zagranicznych.

Spośród tych funkcjonariuszy, których oświadczenia są dostępne, najważniejszym był wspomniany ppłk Tadeusz Chętko. Odnosząc się do sprawy, podał, że we wrześniu 1989 r. otrzymał od płk. Zycha ustne polecenie rozpoczęcia wypisywania postanowień o zniszczeniu spraw. Następnie zastępca dyrektora zatwierdzał je, po czym akta były niszczone poprzez zmielenie. Potwierdzali to swoimi podpisami składanymi na odwrocie postanowień członkowie trzyosobowych komisji, złożonych z funkcjonariuszy wydziału. Podpułkownik Chętko podkreślił, że na jego pytanie skierowane do płk. Zycha, czy decyzja o rozpoczęciu brakowania spraw wyszła od niego, przełożony odpowiedział, iż „jest to polecenie kierownictwa resortu”. Chętko dodał też, że „mielenie spraw (niszczenie) następowało w obecności członków w[yżej] wym[ienionych] komisji. Na polecenie płk. Zycha kontrolowałem szafy pracowników – spraw w nich nie było”<sup>39</sup>.

W swoich wspomnieniach Tadeusz Chętko sporo miejsca poświęcił sprawie śledztwa z 1992 r., w tym okolicznościom, w jakich doszło do przesłuchania go przez oficerów

<sup>37</sup> P. Wroński, *Spowiedź życia...*, s. 162.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 164.

<sup>39</sup> AIPN, 4293/1, Oświadczenie ppłk. Tadeusza Chętki, 28 V 1992 r., k. 22.

126 ~~127~~ (125)

Warszawa, dnia 17.09.89 2 u 313

" ZATWIERDZAM "

DYREKTOR DEPARTAMENTU I MSW  
 2-ca DISTRIBUCJA  
 DEPARTAMENTU I MSW  
 płk mgr Bronisław Zych  
*J.S.O. 18*

Sprawa kryminalna o numerze 1985 WRŁ 2 u  
 EK

**POSTANOWIENIE**  
 o zniszczeniu akt sprawy czynnej Departamentu I

Do, por. Jacek Puszkarski 2-ca N-ka  
 /stopień - imię i nazwisko - stanowisko/  
 rozpatrzywszy materiały R.O. "Irmena" - 15938  
 /rodzaj sprawy - kryptonim - numer/  
 dot. ob. PRL Krawczyk Leon s. Wacława, ur. 26.07.1949 r. Gdańsk  
 /podejrzany - dane personalne i figurantów/

---

stwierdził, że w okresie stanu wojennego angażował się czynnie  
 /krótko streszczenie zawarte w materiałach informuje  
 w działalność nielegalnych struktur na terenie Gdańska.  
 oraz posiadał łączną ocenę/  
 Obecnie nie przejawia działalności i brak jest bezpośredniego  
 dotarcia do jego osoby.

---

Wzrost 1-16 wycofano z biuletynu  
 Departamentu I MSW  
 12 IX 1989  
 (data)

---

Wnoszę o zniszczenie w całości akt sprawy czynnej Nr 15938  
 kryptonim "Irmena"

WYDZIAŁ VIII  
 DEPARTAMENTU I MSW  
 Wpłynęło, dnia 14.10.1989 r.  
 OCT-02924/89

Zgodzam się z wnioskiem  
 NACZELNIK WYDZIAŁU IX  
 MSW I OCHRONY PAŃSTWA  
 MAJESTAT

/podpis pracownika/  
*A. He*

Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Irmena”, 12 IX 1989 r. AIPN, 01746/3

śledczych. Według niego po odmowie złożenia wyjaśnień minister Naimski kazał mu się zameldować w swoim gabinecie za trzy dni. W trakcie spotkania, które miało miejsce 28 maja 1992 r., szef UOP odczytał mu rozkaz o zawieszeniu w obowiązkach i polecił niezwłocznie stawić się w siedzibie Zarządu Śledczego. W swoich wspomnieniach Chętko podał, że został wówczas formalnie przesłuchany, a przebieg rozmowy zarejestrowano z ukrycia kamerą wideo. Choć w dokumentach śledztwa nie ma protokołu, który by to poświadczał, na podstawie relacji Piotra Woyciechowskiego można stwierdzić, że taka sytuacja rzeczywiście miała miejsce. Obecnie jedynym dostępnym dokumentem z tego dnia jest wspomniane wcześniej oświadczenie. Pozostałe dokumenty, o ile w ogóle przetrwały, są najprawdopodobniej nadal niejawne i znajdują się w archiwum Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego<sup>40</sup>. Decyzja szefa UOP w sprawie płk. Chętki oznaczała zakończenie jego służby w rezydenturze w Jugosławii. Pociągnęła też za sobą formalne odwołanie z placówki i rozwiązanie jego stosunku pracy z MSZ. Pismo w tej sprawie zostało podpisane przez ministra spraw zagranicznych Krzysztofa Skubiszewskiego 28 maja 1990 r.<sup>41</sup>

Innym ważnym funkcjonariuszem, który został poproszony o złożenie wyjaśnień, był mjr Bolesław Piechucki „Grochowalski”, który prowadził kilka spraw interesujących osoby badające opisywane okoliczności. Już na wstępie swojego oświadczenia przyznał, że uczestniczył w pracach komisji, które „miały za zadanie zniszczenie materiałów nieprzedstawiających wartości operacyjnej lub archiwalnej”. Według jego relacji polecenia w tej sprawie były wydawane przez przełożonych w formie ustnej. W jego przypadku osobiście otrzymał je od ówczesnego zastępcy naczelnika płk. Henryka Wróblewicz, któremu zlecili je wyżsi przełożeni. Odnosząc się do przebiegu zdarzeń, napisał: „Nie jestem w stanie określić dokładnej ilości akt, których zniszczenia otrzymałem polecenie. W znanych mi przypadkach brakowania dokumentów obowiązywała praktyka, że jedna osoba przygotowywała postanowienie o zniszczeniu materiałów i faktycznie sama je niszczyła. Pozostali członkowie komisji podpisywali jedynie protokół”. W dalszej części oświadczenia Piechucki jednoznacznie stwierdził, że nie zniszczył dokumentów ze spraw RO „Irmena” i „Trus”. Wyraził przy tym przypuszczenie, że dokonał tego oficer sygnujący postanowienie, czyli kpt. Jacek Bartosiak. Powtórzył przy tym, że „generalnie osoby podpisujące protokół zniszczenia nie uczestniczyły w fizycznym ich brakowaniu”. Skonfrontowany z kserokopiami postanowień mjr Piechucki wyraził swoją wątpliwość co do tego, czy podpis figurujący przy jego nazwisku należy do niego, choć nie wykluczył tego w sposób jednoznaczny. Przyznał też, że nie spotkał się „z przypadkiem, aby wpisywano do postanowienia o zniszczeniu sprawy czynnej Dep[artamentu] I MSW fikcyjne nazwiska figurantów, których materiały dotyczyły”. Jednocześnie dodał: „Jestem pewny, że jeśli miał miejsce taki przypadek, to przełożeni mieli pełną tego świadomość”<sup>42</sup>.

Ciekawe informacje przekazał także por. Włodzimierz Saganowski „Romecki”, który w latach 1989–1990 był jednym z najmłodszych oficerów operacyjnych Wydziału IX Departamentu I MSW. Podał on, że „polecenie niszczenia akt otrzymywali wszyscy oficerowie od kierownictwa wydziału na odprawach. Na początku otrzymaliśmy po-

<sup>40</sup> T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 84–85; *Zagubione dyskiety z agenturą wywiadu cywilnego – Tajemnice bezpieki*, 21 V 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=BGj-h6wXXXc>, dostęp 21 V 2024 r.

<sup>41</sup> Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Kadr i Szkolenia (dalej: AMSZ, DKiS), t. 30533, Akta osobowe Tadeusza Chętki, Pismo ministra spraw zagranicznych do I sekretarza Ambasady RP w Zagrzebiu, 28 V 1992 r., k. 16e.

<sup>42</sup> AIPN, 4293/1, Oświadczenie mjr. Bolesława Grochowalskiego, 27 V 1992 r., k. 17–19.

lecenie tzw. wyczyszczenia spraw, polegającego na usunięciu ze spraw operacyjnych wszystkich dokumentów, gdzie przewijało się hasło »Solidarność«. Następnie otrzymaliśmy polecenie dołączenia do wszystkich spraw operacyjnych gotowych postanowień o zniszczeniu akt sprawy (dot[yczyło] to wszystkich spraw posiadanych przez danego oficera), łącznie z wypełnionym protokołem zniszczenia. Pamiętam, iż wielokrotnie kierownictwo wydziału dokonywało w tym czasie lustracji szaf oficerów celem sprawdzenia realizacji wydanych poleceń<sup>43</sup>.

Porucznik Saganowski wyjaśnił też kilka kwestii z procesu brakowania akt: „Oficer, który posiadał sprawę operacyjną i przygotowywał ją do zniszczenia, robił to w sposób następujący. Wypisywał postanowienie o zniszczeniu akt sprawy Dep[artamentu] I, wypełniał protokół zniszczenia oraz wyłączał karty rejestracyjne figurantów sprawy dla ich wyrejestrowania. Karta E-16 zawierała postanowienie o wyrejestrowaniu figuranta oraz informacje o braku dokumentów operacyjnych na temat danej osoby”. Pisząc o swoich odczuciach związanych z tymi wydarzeniami, dodał: „Na chwilę obecną uważam, że przyjęty sposób niszczenia materiałów w chwili obecnej uniemożliwia odtworzenie w poszczególnych sprawach operacyjnych źródeł informacji, figurantów i osób przechodzących w sprawie. Nie znam przypadku, aby do postanowienia o zniszczeniu akt sprawy czynnej wpisywano fikcyjne dane osób, których materiały dotyczyły”. Zdaniem por. Saganowskiego, jeśli taki przypadek miałby jednak miejsce, mogło to być podyktowane chęcią ukrycia cennego źródła informacji lub „materiałów przed zniszczeniem dla próby ich późniejszego wykorzystania”<sup>44</sup>.

Wypowiadając się na temat swojego osobistego udziału w wydarzeniach z jesieni 1989 r., oficer potwierdził, że jego podpis znajduje się na protokole zniszczenia materiałów RO krypt. „Irmena”. Dodał jednak kategorycznie, że nie uczestniczył w fizycznym zniszczeniu tych akt. Powtórzył przy tym opinię, że „w większości przypadków komisje widniejące na protokołach zniszczenia materiałów faktycznie nie uczestniczyły w ich niszczeniu. Praktycznie czynił to oficer odpowiedzialny za daną sprawę”<sup>45</sup>.

Ostatnie ze znanych oświadczeń w sprawie złożyła była sekretarka Wydziału IX Departamentu I MSW mł. chor. Maria Kocyk, której nazwisko widniało wśród członków jednej z komisji zatwierdzającej zniszczenie akt. Była to zresztą sytuacja nietypowa, ponieważ praktycznie nie zdarzało się, by personel administracyjny wywiadu był angażowany w brakowanie spraw operacyjnych. Komentując problemy podniesione przez śledczych, funkcjonariuszka poświadczyła fakt niszczenia dokumentacji o charakterze administracyjnym, takiej jak listy obecności, książki urlopowe, książki wyjść służbowych, ewidencje korespondencji, i dotyczącej kursów językowych. Równocześnie przyznała, że nic jej nie wiadomo o powoływaniu komisji niszczących akta operacyjne i że sama w nich nie uczestniczyła. Oznajmiła również, że nie przypomina



**Maria Kocyk, b.d.  
AIPN, 3696/149**

<sup>43</sup> *Ibidem*, Oświadczenie por. Włodzimierza Romeckiego, 27 V 1992 r., k. 14.

<sup>44</sup> *Ibidem*, k. 15.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 16.

sobie, by którykolwiek z kolegów lub przełożonych prosił ją o złożenie podpisu na protokole zniszczenia akt. Pytana o swój podpis na jednym z nich stwierdziła, że nie potrafi wyjaśnić, w jakich okolicznościach mógł zostać przez nią złożony, aczkolwiek przyznała, że jest autentyczny<sup>46</sup>.

Po zebraniu pierwszych relacji kpt. Ryszard Bieszyński i por. Barbara Kurek z ZS UOP 28 maja 1992 r. przeprowadzili rozmowę z kpt. Jackiem Bartosiakiem. Zgodnie z jego relacją: „Jesienią 1989 r. wszyscy z[astęp]cy naczelników wydziału otrzymali ustne polecenie od ówczesnego wicedyrektora Dep[artamentu] I MSW Bronisława Zycha, aby w wydziale zostały przejrane wszystkie akta spraw operacyjnych pod kątem ich dalszej przydatności oraz zniszczenia materiałów nieprzydatnych. Polecenie to zostało przekazane ustnie wszystkim pracownikom wydziału. Nikt z naczelników ani z pracowników nie miał żadnych wątpliwości co do wydanego polecenia, byli bowiem przekonani, że jest to decyzja kierownictwa b[yłego] Departamentu I MSW”. Według oficera: „Przygotowanie spraw do zniszczenia polegało na tym, iż pracownik prowadzący sprawę jednoosobowo dokonywał analizy akt i podejmował decyzję o ich zniszczeniu. Co do decyzji zniszczenia akt pozostawiono pracownikom wydziału dowolność i przeznaczali oni akta do zniszczenia według własnego uznania”. Dodał też, że wypełnione druki postanowień były akceptowane przez kierownictwo wydziału i zatwierdzane przez wicedyrektora Zycha. W dalszej części wypowiedzi kpt. Bartosiak przyznał, że osobiście dokonał zniszczenia nie więcej niż pięciu czynnych spraw operacyjnych, które sam prowadził. Wpisywane do postanowień dane figurantów były według niego prawdziwe. Kiedy okazano mu kopie postanowień, wyraził ogólnikową opinię, że zniszczone sprawy stanowiły rozpracowania prowadzone w stosunku do osób zajmujących się w przeszłości działalnością opozycyjną. Pytany o bliższe informacje na ich temat zasłonił się jednak niepamięcią i odmówił złożenia w tej sprawie oświadczenia<sup>47</sup>.



**Ryszard Bieszyński, b.d. AIPN, 003088/337, t. 1**

### Wszczęcie śledztwa i towarzyszące mu działania operacyjne

Zarząd Śledczy UOP zakończył postępowanie sprawdzające już w poniedziałek 28 maja 1992 r. Tego dnia prowadzący je oficerowie przygotowali notatkę urzędową, w której podsumowali zebrane informacje i uzupełnili je o własne spostrzeżenia. Ich zdaniem niszczenie czynnych spraw operacyjnych przez Wydział IX Departamentu I MSW miało miejsce między wrześniem 1989 r. a lutym 1990 r.: „Niszczenia materiałów dokonywali wszyscy pracownicy prowadzący sprawy operacyjne. Procedura tych czynności polegała na tym, iż pracownik prowadzący sprawę kwalifikował ją do zniszczenia. Sporządzał postanowienie o zniszczeniu akt sprawy czynnej, wpisu-

<sup>46</sup> *Ibidem*, Oświadczenie mł. chor. Marii Kocyk, 27 V 1992 r., k. 20–21.

<sup>47</sup> *Ibidem*, Notatka urzędowa z rozmowy przeprowadzonej w ramach postępowania sprawdzającego z Jackiem Puszkarskim, 28 V 1992 r., k. 24–25.

jąc do niego: nazwisko osoby niszczącej, rodzaj sprawy, kryptonim i numer sprawy oraz dane osobowe osoby rozpracowywanej. Postanowienie było akceptowane przez kierownictwo wydziału, a następnie zatwierdzone przez wicedyrektora b[yłego] Departamentu I MSW Bronisława Zycha. Po zniszczeniu akt sprawa operacyjna była wyrejstrowywana z kartoteki b[yłego] Departamentu I MSW. Niezależnie od postanowienia, przy niszczeniu akt sporządzany był komisyjny protokół zniszczenia materiałów sprawy czynnej. Praktycznie protokół ten sporządzany był jednoosobowo przez osobę niszczącą akta, a pozostali członkowie komisji, podpisujący protokół, dobierani byli przypadkowo. Członkowie komisji podpisywali protokół z reguły po zniszczeniu akt przez pracownika prowadzącego sprawę operacyjną. Taki tryb faktycznie jednoosobowego niszczenia dokumentów nie gwarantował, że całość materiałów została zniszczona, bowiem członkowie komisji przy niszczeniu materiałów nie byli obecni. Rodziło to możliwość wypływu materiałów operacyjnych i ujawnienia ich osobom niepowołanym<sup>48</sup>.

Śledczy potwierdzili, że ujawnili przypadki wpisywania fałszywych danych figurantów spraw. Wyrazili też wątpliwości co do tego, czy dotyczyły one informatorów, rozpracowywanych, czy też osób trzecich. W konkluzji notatki stwierdzono, że zebrane wiadomości uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa, ponieważ funkcjonariusze wywiadu działali niezgodnie z obowiązującym ówczesnie Zarządzeniem nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych. W związku z tym śledczy zawnieśli o skierowanie do Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie wniosku o wszczęcie postępowania przygotowawczego z art. 246 § 1 kk oraz powierzenie go do prowadzenia ZŚ UOP<sup>49</sup>. Stanowisko oficerów śledczych poparł ich bezpośredni przełożony ppłk Adam Dębiec i zatwierdził je dyrektor tej jednostki płk Wiktor Fonfara. W rezultacie 29 maja przygotowano pismo z załącznikami i wkrótce trafiło ono do prokuratury. 2 czerwca 1992 r. – po zapoznaniu się z dokumentami przesłanymi przez ZŚ UOP – prok. Jarosław Polanowski wszczął śledztwo o sygnaturze V Ds. 128/92 w sprawie niszczenia dokumentów dotyczących działań operacyjnych<sup>50</sup>. Po przeanalizowaniu charakteru sprawy zmienił jednak kwalifikację prawną czynu będącego przedmiotem sprawy na art. 268 kk<sup>51</sup>.



**Jarosław Polanowski,**  
**b.d. AIPN, 1004/84699**

<sup>48</sup> *Ibidem*, Notatka urzędowa z przeprowadzonego postępowania sprawdzającego, 28 V 1992 r., k. 26.

<sup>49</sup> „Funkcjonariusz publiczny, który przekraczając swe uprawnienia lub nie dopełniając obowiązku, działa na szkodę dobra społecznego lub jednostki, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”. Zob. Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94 ze zm.).

<sup>50</sup> AIPN, 4293/1, k. 27; *ibidem*, Postanowienie o wszczęciu śledztwa, 2 VI 1992 r., k. 28–29; *ibidem*, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 10 XI 1992 r., k. 58; AIPN, 4293/2, Pismo naczelnika Wydziału I ZŚ UOP do naczelnika Wydziału Śledczego Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, 29 V 1992 r., k. 3–5.

<sup>51</sup> „Kto niszczy, uszkadza, ukrywa lub usuwa dokument, którym nie ma prawa wyłącznie rozporządzać, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Zob. Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94 ze zm.).

Po wszczęciu śledztwa funkcjonariusze ZŚ UOP przystąpili do przesłuchań. Do pierwszego z nich doszło już 4 czerwca 1992 r. Przed śledczymi stanęła wówczas sekretarka Wydziału IX Maria Kocyk. Protokół jej przesłuchania nie zawiera zbyt wielu nowych informacji poza konkretnym stwierdzeniem, że polecenie zniszczenia materiałów administracyjnych wydał jej naczelnik Chętko i miało to związek z przemianowaniem Wydziału XI na Wydział IX. W swojej wypowiedzi funkcjonariuszka podtrzymała, że ze względu na zajmowane stanowisko nie uczestniczyła w prowadzeniu spraw operacyjnych i merytorycznych odprawach kadry wywiadowczej. Wspominając wydarzenia z przełomu 1989 i 1990 r., zeznała: „Fakt niszczenia materiałów operacyjnych przez pracowników operacyjnych był w wydziale widoczny. Pamiętam, że takie materiały przez pracowników były mielone, pakowane do worków. Następnie worki z tymi materiałami były załadowywane na samochód i wywożone do Jeziornej. Tam też były te dokumenty niszczone. Ze słyszenia jedynie wiem, że palenie dokumentów w Jeziornej odbywało się w asyście pracowników wydziału. Pamiętam, że na parterze budynku »D« znajdowało się urządzenie do niszczenia dokumentów, które umożliwiało niszczenie materiałów w większej ilości naraz. Nadmieniam, że osobiście tego nie widziałam, jedynie wiem to ze słyszenia. W ten sam sposób zniszczyłam materiały będące w dyspozycji sekretariatu wydziału”<sup>52</sup>.

Oprócz rozpoczęcia przesłuchań oficerowie śledczy UOP przystąpili także do innych czynności. 4 czerwca 1992 r. dyrektor ZŚ skierował do p.o. dyrektora ZW UOP ppłk. Janusza Luksa kilka pytań. Poprosił o podanie składu osobowego i nazwisk naczelników Wydziału IX Departamentu I MSW w okresie od września 1989 r. do końca stycznia 1990 r. Spytał też o charakter i przebieg zmian organizacyjnych, które przyczyniły się do przemianowania Wydziału XI na Wydział IX. Następne zagadnienie dotyczyło tego, jakie przepisy wewnętrzne regulowały sprawy archiwizowania i brakowania dokumentacji oraz jak się do tego miało niszczenie dokumentów na przełomie lat 1989–1990. Ostatnią kwestią, o którą się zwrócono, były odpisy z dziennika rejestracyjnego dotyczące spraw „Irmena”, „Boraks”, „Trus” i „Eksperta”<sup>53</sup>.

Równoległe do prowadzonego śledztwa miały miejsce inne wydarzenia związane ze sprawą. 28 maja, po rozmowie w ZŚ UOP i złożeniu oświadczenia, ppłk Tadeusz Chętko został zaprowadzony do Biura Kadr, gdzie zakomunikowano mu, że stoi przed komisją dyscyplinarną. Wśród zarzutów, które mu postawiono, wliczono przekroczenie uprawnień służbowych w związku z niszczeniem akt, fałszowanie danych w dokumentach (protokołach brakowania), naruszenie paragrafu zarządzenia z 1985 r. w sprawie postępowania z materiałami archiwalnymi oraz odmowę wykonania polecenia ministra Naimskiego. Sam oficer stał na stanowisku, że pozytywne zweryfikowanie go jako oficera wywiadu w okresie transformacji oznacza, że Rzeczpospolita uznała, iż przed 1989 r. nie naruszył on prawa, a co za tym idzie – stosowane wobec niego represje nie mają podstaw<sup>54</sup>.

Według relacji Chętki analogiczne czynności podjęto również w sprawie Jacka Bartosiaka. Wobec obu z nich zaczęto też prowadzić działania operacyjne i – jak twierdził – rozważano nawet ich aresztowanie, by nie mataczyli w śledztwie<sup>55</sup>. Komentując

<sup>52</sup> AIPN, 4293/1, Protokół przesłuchania świadka Marii Kocyk, 4 VI 1990 r., k. 33–34.

<sup>53</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora ZŚ UOP do p.o. dyrektora ZW UOP, 4 VI 1992 r., k. 48–49.

<sup>54</sup> T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 85–86.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 93.

tę sytuację w swoich wspomnieniach, oficer zapisał: „Wspólnie z kapitanem Jackiem stwierdziliśmy, że po rozmowach w centrali i odmowie współpracy na tematy interesujące Naimskiego, Bichniewiczza, śledczych i komisję dyscyplinarną, staliśmy się obiektami tajnej obserwacji. Ja otrzymałem kryptonim »Alfa« (»podejrzany o współpracę z obcym wywiadem«), a Jacek »Beta« (»handel narkotykami z krajów arabskich«). Mieliśmy potwierdzenie, że nasze domowe telefony stacjonarne były na podsłuchu. Poinformowałem o tym żonę. Któregoś dnia postanowiłem odwiedzić rodziców w Olsztynie, ale nie chciałem mieć obserwatorów. Kilka posunięć w Warszawie i na trasie dojazdu potwierdziło [się], że nie mam »ogona«. Moje zdumienie wywołała obecność obserwującego na rynku w Olsztynku, w pobliżu restauracji rybnej, gdzie zatrzymaliśmy się na obiad. Jak się okazało, żona telefonicznie przekazała przyjaciółce, że na kilka dni opuszczamy Warszawę. – To jak zwykle zatrzymacie się na rybkę w Olsztynku – odparła przyjaciółka”<sup>56</sup>.

Prowadzenie działań operacyjnych w stosunku do byłych naczelników Wydziału IX Departamentu I MSW było faktem. Ze współczesnej relacji Piotra Woyciechowskiego wynika, że rozpoczęto je jeszcze przed ich przyjazdem do Warszawy. Jedną z pierwszych czynności, które podjęto, było założenie podsłuchów przez funkcjonariuszy policji. W ten sposób zarejestrowano rozmowę telefoniczną Jacka Bartosiaka z trzynastoletnim synem, w trakcie której poinstruował go, gdzie znajdują się dyskietki i jak wykasować zapisane na nich dane. Przygotowując się do założenia im obserwacji, zdecydowano się nie korzystać z pomocy wyspecjalizowanej w tej dziedzinie komórki UOP. Z uwagi na to, że kpt. Bartosiak służył w przeszłości w Biurze „B” MSW, obawiano się ewentualnego przecieku lub sytuacji, w której rozpoznałby funkcjonariuszy tego pionu. W celu rozwiązania powyższego problemu wykorzystano również możliwości policji. Z pomocą nadzorującego ją wiceministra Andrzeja Zalewskiego ściągnięto do Warszawy wywiadowców z innych województw. Wykorzystywano też samochody służbowe z ukrytymi kamerami<sup>57</sup>.

Działania grupy operacyjnej nie były w pełni skuteczne, ponieważ oficerowie wywiadu mieli doświadczenie w wykrywaniu metod śledzenia i inwigilacji. W reakcji na zaistniałe zdarzenia ppłk Chętko składał raporty do szefa UOP, opisując szczegółowo, kto i kiedy go obserwował (ich kopie można zobaczyć we wspomnieniach oficera). Nadmienił też o „kłopotach” z prywatnym telefonem i parkującej w pobliżu jego domu furgonetce, która w jego przekonaniu stanowiła zakryty punkt obserwacyjny. Nie był to oczywiście wyraz lojalności wobec ministra Naimskiego, ale chęć pokazania mu, jak nieprofesjonalni są podlegli mu ludzie<sup>58</sup>.

W dalszej części swojej relacji były oficer Departamentu I MSW opisał też, w jaki sposób on i jego koledzy usiłowali dotrzeć do przedstawicieli świata polityki, by zaalarmować ich o sprawie. Do powiadomionych przez nich osób należał przewodniczący sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych Jan Maria Rokita oraz bliski współpracownik prezydenta Lecha Wałęsy, kierujący Biurem Bezpieczeństwa Narodowego Jerzy Milewski. „Stworzyliśmy sytuację, w wyniku której pozbyłem się obserwacji

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 86–87.

<sup>57</sup> *Zagubione dyskietki z agenturą wywiadu cywilnego – Tajemnice bezpieki...*; relacja Piotra Woyciechowskiego z 2 XI 2025 r., w zbiorach autora.

<sup>58</sup> *Raport dotyczący prowadzenia za mną tajnej obserwacji zewnętrznej, 1 VI 1992 r.* [w:] T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 88–89; *Raport, 4 VI 1992 r.* [w:] T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 90.

i wymknąłem się do BBN. W biurze przepustek poinformowałem oficera BOR, że jestem polskim dyplomatą i chciałbym rozmawiać z ministrem Milewskim w sprawie dotyczącej bezpieczeństwa państwa. Zaprowadzono mnie na pierwsze piętro, gdzie po kilku minutach zjawił się minister Milewski. Pokazałem mu swój paszport dyplomatyczny. Poinformowałem, że nie jestem dyplomatą, lecz oficerem wywiadu UOP. Opowiedziałem o podstępny sprowadzeniu mnie i Jacka do kraju, o rozmowach w centrali i zainteresowaniu nieistniejącym Wydziałem XI Departamentu I MSW. Wspomniałem o zastosowanych wobec nas procedurach operacyjnych (obserwacja, podsłuch telefoniczny) oraz o przesłuchaniach w Biurze Śledczym i komisji dyscyplinarnej. Akcentowałem aktywność »doradców« kierownictwa MSW. Przekazałem ministrowi Milewskiemu, że podstępnie wezwano nas do kraju na kilka dni, że mamy zakaz opuszczania Polski, a w Bejrucie [chodzi o Damaszek – przyp. W.B.] została rodzina Jacka. Konkludowałem: archiwa są przetrzebione, lustratorzy kserują materiały operacyjne, przesłuchują pracowników i za wszelką cenę chcą poznać agencję i jej tożsamość. Przekazałem ministrowi, że w mojej ocenie ich działania naruszają bezpieczeństwo państwa. Asystent Jerzego Milewskiego notował moje wypowiedzi. Na koniec minister powiedział: – Panie pułkowniku, to bardzo niepokojące. Jeśli to prawda, odezwiemy się do pana. – Podałem mu numer swojego domowego telefonu, zaznaczając, że jest na podsłuchu<sup>59</sup>.

Zwrócenie się przez byłego funkcjonariusza wywiadu PRL o pomoc do Jerzego Milewskiego może budzić zdziwienie. Prowadzone przez niego Biuro Koordynacyjne NSZZ „Solidarność” w Brukseli było bowiem jednym z najważniejszych obiektów rozpracowywanych przez dawny Wydział XI, m.in. z pomocą agenta „Irmena”. Sytuacja ta może mieć jednak drugie dno. Jak można przypuszczać, ppłk Chętko mógł mieć wiedzę o krótkim epizodzie współpracy Milewskiego z gdańską SB w latach 1963–1965. Choć było to na długo przed powstaniem „Solidarności”, szef BBN miał prawo poczuć się osobiście zaniepokojony działaniami pracowników MSW zajmujących się lustracją. Być może oficer zdawał też sobie sprawę, że Milewski ma dobre kontakty z Amerykanami i przedstawione przez niego argumenty umożliwią zakulisowe wywarcie przez nich wpływu na urzędujące władze<sup>60</sup>.

### Sytuacja po upadku rządu Jana Olszewskiego

Wszczęcie śledztwa zbiegło się w czasie z burzliwymi wydarzeniami na scenie politycznej. Urzędujący gabinet premiera Jana Olszewskiego nie miał poparcia ze strony większości parlamentarzystów, a od 26 maja 1992 r. także prezydenta Lecha Wałęsy, co utrudniało mu działanie. W takich okolicznościach 28 maja 1992 r. sejm przyjął uchwałę zobowiązującą ministra spraw wewnętrznych Antoniego Macierewicza do przedstawienia nazwisk parlamentarzystów i części urzędników państwowych, którzy w przeszłości współpracowali z UB i SB. Informacje na ten temat miały zostać podane do publicznej wiadomości najdalej do 6 czerwca, czyli w mniej niż dwa tygodnie. Choć ministrowi udało się zrealizować uchwałę, to krytyka i opór większości sejmowej w związku

<sup>59</sup> T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 87, 92.

<sup>60</sup> Zob. AIPN, 00200/696, Teczka personalna TW ps. „Franciszek”. Wbrew pojawiającym się w różnych publikacjach i wypowiedziach twierdzeniom nie odnaleziono dotąd żadnego dowodu, ani nawet poważnej przesłanki wskazującej na to, że po 1965 r. Jerzy Milewski współpracował z SB.

z ujawnieniem tzw. listy Macierewicza były na tyle poważne, że niedługo po północy, 5 czerwca 1992 r., rząd Olszewskiego został odwołany. Tego samego dnia – tuż po powołaniu na stanowisko premiera – Waldemar Pawlak zdymisjonował szefa UOP Piotra Naimskiego. Wkrótce potem wyznaczył na jego miejsce Andrzeja Milczanowskiego, co spowodowało dalsze zmiany w Urzędzie. W ciągu kilku dni większość pracowników Wydziału Studiów złożyła prośbę o rozwiązanie stosunku pracy, a ci, którzy tego nie zrobili, otrzymali wypowiedzenia<sup>61</sup>.

O tym, jak szybki i gwałtowny przebieg miały ówczesne wydarzenia, świadczy relacja dotychczasowego kierownika Inspektoratu Nadzoru i Kontroli MSW Dariusza Kocunia: „Drzwi do części pomieszczeń służbowych popłombowane, żołnierze NJW pilnujący niektórych gabinetów dyrektorów departamentów (tych zmienionych w okresie ministra Macierewicza). Sekretarki odbierające telefony i informujące, że »taki pan tutaj nie pracuje«. Przejmowanie stanowisk protokolarnie i komisyjnie niejednokrotnie przez dotychczasowych podwładnych z danych jednostek. [...] Jednocześnie bardzo niepokojące sygnały dochodziły z Departamentu [chodzi o Zarząd – przyp. W.B.] Śledczego UOP – próba dokonywania przesłuchań przez funkcjonariuszy pracowników Wydziału Studiów MSW (dokonujących sprawdzeń lustracyjnych) oraz innych nowych pracowników ministerstwa. Dopiero jednoznaczna postawa zastępcy szefa UOP Adama Tarachy (który po odwołaniu rządu Jana Olszewskiego i składanych indywidualnie na znak protestu rezygnacji kierownictwa MSW pozostał jedyną osobą prawnie umocowaną), zakazująca takiego postępowania, uspokoiła trochę te »bojowe« nastroje nowych »jastrzębi«... Określoną rolę miał też w tym Milczanowski, wtedy jeszcze »kierownik MSW« w »rządzie« premiera Waldemara Pawlaka, któremu bardzo zależało na jak najszybszym zakończeniu tego przesilenia”<sup>62</sup>.

Krótko po upadku rządu Jana Olszewskiego posłowie Unii Demokratycznej, wspierani przez inne ugrupowania koalicyjne, wystąpili z wnioskiem o powołanie nadzwyczajnej komisji sejmowej. Jej zadaniem było zbadanie, czy odwołany minister Antoni Macierewicz realizował uchwałę lustracyjną z 28 maja w prawidłowy i zgodny z prawem sposób. Komisja została powołana uchwałą sejmu z 6 czerwca, a jej przewodniczącym został poseł UD, prawnik i konstytucjonalista dr hab. Jerzy Ciemniewski<sup>63</sup>.

Już 9 czerwca 1992 r., podczas drugiego posiedzenia komisji, pojawiła się kwestia nielegalnego niszczenia spraw operacyjnych przez były Departament I MSW. Wstępne wyjaśnienia w tej sprawie złożył Antoni Macierewicz: „W ramach procesu niszczenia i ukrywania akt dokonano przeniesienia [danych] na nośniki informacji w postaci dyskietki komputerowej czy dyskietek komputerowych, tego nie jestem w stanie stwierdzić. [...] przelania – jak wynika z wyjaśnień pracowników, którzy byli do 5 maja poddani w tej sprawie śledztwu wyjaśniającemu. Zostało wszczęte w tej sprawie śledztwo przez

<sup>61</sup> AIPN, 003407/1, Wykaz osób, które odeszły z MSW w terminie od 5 VI 1992 r. do 9 VI 1992 r., b.d., k. 450–452; *ibidem*, Funkcjonariusze UOP zwolnieni od dnia 5 VI 1992 r., b.d., k. 453; S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa...*, s. 169–171, 181–185; A. Dudek, *Historia polityczna Polski 1989–2015*, Kraków 2016, s. 212–222.

<sup>62</sup> D. Kocun, *Kilka uwag do 1992 roku [w:] Niepodległość ma jeden kształt...*, s. 301. Wspomnienia te są zgodne z relacją Piotra Woyciechowskiego z czerwca 1992 r. Zob. P. Woyciechowski, *Służby specjalne...*, s. 107.

<sup>63</sup> AIPN, 003407/1, Uchwała Sejmu RP w sprawie powołania Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 6 VI 1992 r., k. 225–226; A. Nyzio, *Rakowiecka w remoncie...*, s. 779–780.

Urząd Ochrony Państwa. Przelania, jak oni stwierdzają, najważniejszej agencji. Są zidentyfikowani pracownicy wywiadu, którzy są w większości obecnie pracownikami państwowymi, choć nie wszyscy, Urzędu Ochrony Państwa, także innych agencji państwowych, z racji których znajdowali się poza granicami państwa i zostali stamtąd ściągnięci. To zresztą szeroka praktyka, jeśli chodzi o pewien zespół osób, który został rozlokowany na świecie, a który miał dostęp do szczególnie ważnych informacji, centralnych, zasadniczych. Otóż zostało to, dokładnie było tak, że przed zniszczeniem tych akt w Wydziale XI Departamentu I MSW sporządzono ich streszczenia, akt tego, co oni nazywają najważniejszą agenturą. A następnie ukształtowane w ten sposób informacje przelano na dyskietki komputerowe i oddano przełożonym. I tak wygląda ten, że tak powiem, proces, który nie wiem, w jakim stopniu jest jeszcze przedmiotem śledztwa, a w jakim już nie jest. Apeluję do komisji, by zadbała, by to śledztwo zostało dokończony<sup>64</sup>.

Następnego dnia bardziej konkretne informacje w tej sprawie przekazał komisji Ciemnińskiego odwołany szef UOP Piotr Naimski. Z jego wypowiedzi wynikało, że do złożenia doniesienia do prokuratury i wszczęcia śledztwa w sprawie nielegalnego niszczenia akt przyczyniło się „cudowne odnalezienie” protokołów brakowania spraw operacyjnych Departamentu I MSW, które „były wkopane w jakąś szafę zawałoną innymi, nieistotnymi, szpargałami. Podobnych przypadków było wiele. Potykaliśmy się tutaj ciągle o kartoteki, o jakieś podręczne materiały sporządzane przez Służbę Bezpieczeństwa, o podręczne kartoteczki, które kiedyś ktoś dla siebie zrobił, nie wiadomo w jakim celu, tych ludzi już nie ma<sup>65</sup>.”

Przeglądając protokoły brakowania, pracownicy Wydziału Studiów zorientowali się, że w niektórych z nich zawarto sfałszowane informacje o figurantach spraw lub w ogóle ich nie wpisano. W toku rozmów z oficerami, którzy byli naoczniymi świadkami tego, co się działo między wrześniem 1989 r. a styczniem 1990 r., uzyskano szerszy obraz przebiegu wydarzeń i informacje o dalszych nieprawidłowościach<sup>66</sup>. Według relacji Naimskiego w Wydziale XI Departamentu I MSW „z tzw. spraw agenturalnych, czyli takich spraw, w których występowały osobowe źródła informacji, zaczęto wyciągać materiały [...], które po pierwsze stanowiły podstawę do pozyskania tajnego współpracownika, skłonienia do współpracy, jak również zobowiązania do współpracy, i te elementy, które pozwalają odnowić kontakt ze współpracownikiem. To jest niewielka ilość już wtedy papieru. Otóż dokonano tego, następnie sporządzono notatki z tego materiału. Następnie te notatki zostały wprowadzone na dyskietkę komputerową i następnie ta dyskietka komputerowa zniknęła bezpowrotnie<sup>67</sup>.”

<sup>64</sup> AIPN, 003407/1, Stenogram z drugiego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 9 VI 1992 r., k. 183. Z uwagi na bardzo dużą liczbę błędów stylistycznych i interpunkcyjnych w stenogramach komisji, które utrudniają ich lekturę, brzmienie cytatów zostało pod tym względem skorygowane przez autora.

<sup>65</sup> *Ibidem*, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 282.

<sup>66</sup> *Ibidem*, k. 282, 370–371; AIPN, 003407/4, Stenogram z dziewiątego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 23 VI 1992 r., k. 299–300.

<sup>67</sup> AIPN, 003407/1, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 283.

W dalszej części wypowiedzi Naimski dodał: „Jak twierdzą ci, którzy relacjonowali tę procedurę, notatki zostały zniszczone, dyskietka została przekazana przełożonym i znane są nazwiska osób, które brały w tym udział. Pan Puszkarski, który został objęty postępowaniem dyscyplinarnym w Urzędzie Ochrony Państwa, właśnie w związku z tymi wydarzeniami był jedną z tych osób, pan Chętko drugą wśród nich. Rzecz polega na tym, że ten materiał, materiał niewątpliwie będący materiałem ważnym z powodu tego, iż można tymi informacjami szantażować naprawdę wiele osób, znalazł się w niewiadomych rękach, nie wiadomo gdzie”<sup>68</sup>. Sytuację tę b. szef UOP traktował jako działanie z premedytacją, „nie spowodowane chwilowym zawirowaniem czy bałaganem, tylko działanie polegające na tym, iż istotne rzeczy były stąd po prostu wynoszone i przekazywane, czy sprzedawane na zewnątrz, czy są trzymane na lepszą przyszłość”<sup>69</sup>. W reakcji na ustalone fakty Naimski doprowadził do wszczęcia dochodzenia w tej sprawie i jak tłumaczył: „Robiłem to w takim przekonaniu, że to jest początek sprawy, która doprowadzi nas do ostatecznego wyjaśnienia tego problemu. Dlatego, że to jest kwestia, no właśnie – dotarcia do osób odpowiedzialnych, do tego, kto wydawał decyzje, gdzie te materiały, które uznano za zniszczone, a tak naprawdę zniszczone nie zostały, zostały przekazane, kto ma je w swoim posiadaniu itd. To jest sprawa, która moim zdaniem jest do odtworzenia, ale czas gra na naszą niekorzyść”<sup>70</sup>.

Dalsze informacje o tej sprawie przekazali Piotr Woyciechowski i Michał Bichniewicz. Zdaniem pierwszego z nich istnienie dyskietek z wyciągami z akt wywiadu było faktem. Podał przy tym, że znane mu są nazwiska oficerów, którzy jeszcze rok wcześniej je widzieli i mieli w rękach<sup>71</sup>. Wypowiedź Bichniewicza była dużo szersza, ponieważ to on odkrył większość nieprawidłowości i starał się wyjaśnić okoliczności, w jakich do nich doszło. Według informacji uzyskanych od oficerów ZW UOP, którzy służyli wcześniej w Wydziale XI, na wyniesionych z resortu dyskietkach były informacje o źródłach rozpracowujących solidarnościową opozycję. Za głównego odpowiedzialnego za te nieprawidłowości uznał nieżyjącego już wicedyrektora wywiadu płk. Bronisława Zycha, który – jego zdaniem – zrobił to za zgodą swoich przełożonych. W dalszej części swojej wypowiedzi Bichniewicz stwierdził: „Dyskietki zaczęły krążyć. W wyniku śledztwa ustaliłem np. miejsce, gdzie taka dyskietka w tej chwili jeszcze się znajduje”<sup>72</sup>. Dodał też, że dostrzegalne niebezpieczeństwo jest w tym, iż „wiadomości dotyczące tej agentury znajdują się poza krajem i stanowi to istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. Istotne, ponieważ można szantażować ludzi na najwyższych stanowiskach ich przeszłością. Zobowiązania, hasła wywoławcze, są to wszystko rzeczy, które pozwalają odnowić kontakt. One zostały wyniesione w [19]89 r., [19]90 r. po to, żeby sobie zachować możliwość podjęcia tego kontaktu w odpowiedniej chwili”<sup>73</sup>.

W trakcie obrad komisji Ciemniewskiego ujawniono posłom kilka dodatkowych wątków związanych z nieprawidłowościami w byłym Departamencie I MSW.

<sup>68</sup> *Ibidem*, k. 284.

<sup>69</sup> *Ibidem*, k. 406.

<sup>70</sup> *Ibidem*, k. 405.

<sup>71</sup> AIPN, 003407/2, Stenogram z czwartego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 11 VI 1992 r., k. 244.

<sup>72</sup> *Ibidem*, k. 325.

<sup>73</sup> *Ibidem*.

Najpoważniejszym z nich było zmikrofilmowanie przez jego funkcjonariuszy dwóch kartotek: osobowej i obiektowej wywiadu, a także rejestru spraw operacyjnych i dokumentacji operacyjnej, czyli tzw. dziennika rejestracyjnego. Dokumenty te przetrwały do dzisiaj i znajdują się w Archiwum IPN<sup>74</sup>.

Według Wojciecha Nachiły operację zmikrofilmowania głównych pomocy ewidencyjnych przeprowadzono w jedną z niedziel, w pierwszej połowie lub połowie stycznia 1990 r. Z uzyskanych od oficerów ZW UOP relacji wynikało, że funkcjonariusze Departamentu I MSW zostali „awaryjnie ściągnięci z domów, przyjechały po nich samochody i rozpoczęła się akcja zmikrofilmowania dokumentów na wielką skalę”<sup>75</sup>. Z kolei Piotr Naimski poinformował posłów, że doszło wówczas do wydarzenia bez precedensu, ponieważ najważniejsze kartoteki wywiadu zostały wywiezione z jego siedziby w głównym gmachu MSW przy ul. Rakowieckiej. Zabrano je do obiektu specjalnego Wydziału Techniki Operacyjnej, gdzie zostały zmikrofilmowane. Dodał przy tym, że żaden z oficerów ZW UOP nie był w stanie udzielić informacji, po co to zrobiono, na czyje polecenie oraz ile kopii zostało wtedy sporządzonych. W opinii Naimskiego już samo wykonanie kopii pomocy ewidencyjnych stanowiło bardzo poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa pracy służby wywiadowczej<sup>76</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że wspomniane miejsce, do którego wywieziono pomoce ewidencyjne wywiadu, to nieistniejący już dzisiaj obiekt „Piaski” przy ul. Smyczkowej w Warszawie, gdzie ze względów konspiracyjnych pracowała większość funkcjonariuszy Wydziału XIV (Wywiadu Nielegalnego) i Wydziału XV (Techniki Operacyjnej). Latem 1986 r. przeniesiono tam z głównej siedziby Departamentu I MSW komórkę odpowiedzialną za zmikrofilmowanie akt i dokumentów<sup>77</sup>.

Do znalezienia zmikrofilmowanych wersji pomocy ewidencyjnych Departamentu I MSW również doszło przypadkiem. Wojciech Nachiło wspominał, że mikrofilmy z księgą ewidencji operacyjnej (dziennikiem rejestracyjnym) leżały bez zabezpieczenia w szafie jednego z funkcjonariuszy z archiwum. Na pytanie, czym są i skąd się tam wzięły, nie umiał on przekonująco odpowiedzieć – wyjaśnił jedynie, że przejął szafę po poprzedniku. Wkrótce potem w tzw. sejfie bezpieczeństwa wywiadu odnaleziono mikrofilmy z kartotekami. W opinii Nachiły „ktoś po prostu zapomniał o tym, że jeszcze takie istnieją. I my doprowadziliśmy do tego, że dopiero one zostały zarejestrowane [...] na konkretne osoby i w tej chwili ktoś odpowiada za to imiennie”<sup>78</sup>. Dodał też, że informacje o tym, kiedy dokumenty te zostały zmikrofilmowane, uzyskano „od pracowników, którzy brali fizycznie w tym udział, to znaczy my potem trafiliśmy na ślad

<sup>74</sup> Mikrofilmowa kopia dziennika rejestracyjnego Departamentu I MSW ze stycznia 1990 r. znajduje się pod sygn. AIPN, 001745/1, mf.; zmikrofilmowana kartoteka osobowa znajduje się pod sygn. AIPN, 003420/1–329, mf., a kartoteka obiektowa pod sygn. AIPN, 003420/330–335, mf.

<sup>75</sup> AIPN, 003407/4, Stenogram z dziewiątego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 23 VI 1992 r., k. 300.

<sup>76</sup> AIPN, 003407/1, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 325; AIPN, 003407/5, Stenogram z jedenastego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 25 VI 1992 r., k. 7, 10–12.

<sup>77</sup> AIPN, 3558/57, t. 2, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XIX Departamentu I MSW, 2 VII 1986 r., k. 47.

<sup>78</sup> AIPN, 003407/4, Stenogram z dziewiątego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 23 VI 1992 r., k. 301–302.

tego mikrofilmowania. Kiedy mieliśmy niezbite dowody, to wtedy oczywiście już się otwierały usta niektórym pracownikom i oni opowiadali o tym, oczywiście mówili, że to się stało, że to było robione na polecenie ustne. Ja chcę tylko jeszcze tutaj zwrócić uwagę na to, że zostało to dokonane w kilka dni, tydzień–dwa przed absolutnym zakazem niszczenia”<sup>79</sup>.

Odrębny problem dotyczył samego procesu brakowania spraw operacyjnych przez wywiad. Zdaniem Antoniego Macierewicza, Piotra Naimskiego i Michała Bichniewicza mimo odgórnego zakazu niszczenia dokumentacji wydanego w drugiej połowie stycznia 1990 r., w Departamencie I MSW proces ten nadal trwał. Co więcej, był kontynuowany także po utworzeniu ZW UOP – aż do stycznia 1991 r., czyli w okresie kierowania urzędem przez Andrzeja Milczanowskiego. Oficerowie wywiadu indagowani przez pracowników Wydziału Studiów bagatelizowali problem, uznając te czynności za przejaw rutynowych działań porządkowych<sup>80</sup>. Z kolei zeznający przed komisją Ciemniewskiego szef UOP Andrzej Milczanowski odrzucił sugestie, by miał dopuścić czy wiedzieć o niszczeniu akt byłego Departamentu I MSW. Jednocześnie kategorycznie zaprzeczył, iż posiada jakiegokolwiek informacje na temat prowadzenia tego rodzaju działań w ZW UOP. W dalszej części swojej wypowiedzi stwierdził też, że nic nie wie o tym, by w Wydziale XI sporządzono streszczenia akt operacyjnych, a następnie skopiowano te dane na dyskietki komputerowe i oddano przełożonym<sup>81</sup>.

Wśród zeznających przed komisją Ciemniewskiego znaleźli się członkowie dyrekcji ZW UOP. Niestety ich wypowiedzi nie wniosły zbyt wielu nowych informacji na temat wymienionych problemów. W przypadku dyrektora płk. Janusza Luksa było to o tyle zrozumiałe, że od 1986 r. do końca istnienia Departamentu I MSW pracował on w Ambasadzie PRL w Waszyngtonie. Pytany o niszczenie akt wyraził opinię, że było to wynikiem wykonania polecenia ze strony wyższych przełożonych, a sama decyzja w tej sprawie miała charakter polityczny i była podjęta na szczeblu politycznym<sup>82</sup>. Odnosząc się natomiast do sposobu pracy członków Wydziału Studiów, w tym personalnie Michała Bichniewicza, przyznał, że niektórzy z jego podwładnych skarżyli mu się, że są przez niego „przesłuchiwani na korytarzach”<sup>83</sup>.

Zastępcą płk. Luksa ds. operacyjnych był płk Gromosław Czempiński. Podczas pierwszego przesłuchania członkowie komisji Ciemniewskiego nie zadali mu zbyt wielu pytań dotyczących nieprawidłowości w Departamencie I MSW. Przypuszczalnie wyszli z założenia, że jako naczelnik Wydziału X (Kontrwywiadu Zagranicznego) nie był zaangażowany lub wprowadzony w te sprawy. Dla uzyskania dodatkowej wiedzy o kontekście, w jakim one zaistniały, jeden z posłów poruszył problem niszczenia akt

<sup>79</sup> *Ibidem*, k. 302.

<sup>80</sup> AIPN, 003407/1, Stenogram z trzeciego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 10 VI 1992 r., k. 370; AIPN, 003407/2, Stenogram z czwartego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 11 VI 1992 r., k. 321; AIPN, 003407/5, Stenogram z trzynastego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 30 VI 1992 r., k. 378.

<sup>81</sup> AIPN, 003407/3, Stenogram z szóstego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 15 VI 1992 r., k. 201, 205.

<sup>82</sup> AIPN, 003407/5, Stenogram z ósmego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 22 VI 1992 r., k. 36.

<sup>83</sup> *Ibidem*, k. 43.

już po formalnym zakazie wydanym przez ministra Krzysztofa Kozłowskiego. W odpowiedzi płk Czempiński stwierdził, że po 1 sierpnia 1990 r. „nie miały miejsca żadne [przypadki] niszczenia akt, poza tymi rutynowymi. Choć z tymi rutynowymi mieliśmy większe problemy. Ja przynajmniej osobiście miałem problemy. Uznając, że obowiązuje to wszystkiej [sic!] dokumentacji, nawet SMW, tzn. segregatora materiałów wstępnych. Natomiast duża część, znaczna część akt była niszczone w 1989 r.”<sup>84</sup>.

Kilka wątków dotyczących nieprawidłowości w Departamencie I MSW zostało poruszonych podczas konfrontacji Piotra Naimskiego z płk. Gromosławem Czempińskim. Dopytywany o kwestię zmikrofilmowania pomocy ewidencyjnych zastępca dyrektora ZW UOP przyznał, że o sprawie nie wiedział, stąd trudno mu się do niej ustosunkować. Postawił jednak tezę, że „jak w każdej zbiorowości można przyjąć, że był to margines, [...] że zwalniani lub zweryfikowani negatywnie pracownicy, w swej ogromnej zbiorowości, mógł się znaleźć margines, który postanowił wiedzę wyniesioną z tej instytucji wykorzystać mimo obowiązujących w tym zakresie przepisów”<sup>85</sup>.

Wracając jeszcze do kwestii niszczenia akt, Gromosław Czempiński tłumaczył, że „w 1989 r., na skutek decyzji kierownictwa resortu, następnie przeniesionej na grunt wywiadu przez szefów wywiadu, zniszczona była tak duża ilość spraw, że porządkowanie tego, co zostało zniszczone, trwało bardzo długo. Przez cały, na pewno 1990 rok jeszcze, a właściwie porządkowanie zaczęło się po sformowaniu nowej struktury Urzędu Ochrony Państwa, czyli w sierpniu, i kiedy zaczęto inwentaryzować i oceniać stan posiadania i stan tego, co zostało zniszczone”<sup>86</sup>. Dysponując dziś częścią dokumentacji Departamentu I MSW, można obalić te twierdzenia. W połowie maja 1990 r. wszystkie komórki organizacyjne wywiadu otrzymały polecenie spisania z natury posiadanych na swoim stanie spraw operacyjnych. Zachowane wykazy datowane są na okres od 18 do 22 maja i tylko jeden wydział przygotował go później, tj. 5 czerwca<sup>87</sup>. Porównując te listy z protokołami brakowania akt, można stwierdzić, że niektóre ze spraw wymienionych wiosną 1990 r. zostały zniszczone między czerwcem 1990 r. a styczniem 1991 r.<sup>88</sup>

Trzecim z oficerów, który stanął przed komisją Ciemnińskiego, był pierwszy dyrektor ZW UOP płk Henryk Jasik. Jego wypowiedzi były o tyle istotne, że bezpośrednio przed objęciem tego stanowiska od 1 listopada 1989 r. był on dyrektorem Departamentu I MSW. Indagowany w sprawie niszczenia akt powołał się na obowiązujące w tym zakresie przepisy oraz na fakt, że uznano, iż dokumenty przedstawiają małą wartość. Kontynuując swoją wypowiedź, dodał: „Dlaczego niszczone materiały? Ja gdybym wskazał pomieszczenia, które dla archiwum można było przeznaczyć, to były bardzo małe pomieszczenia, od podłóg po sufity te materiały zajmowały całą przestrzeń. Wyjście znaleźliśmy takie, by materiały mikrofilmować i materiały, które miały znaczenie dla funkcjonowania wywiadu, określoną wartość historyczną – te materiały pozostały na

<sup>84</sup> AIPN, 003407/4, Stenogram z ósmego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 22 VI 1992 r., k. 71.

<sup>85</sup> AIPN, 003407/5, Stenogram z jedenastego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 25 VI 1992 r., k. 10.

<sup>86</sup> *Ibidem*, k. 38.

<sup>87</sup> Gromosław Czempiński podpisał protokół zdawczo-odbiorczy Wydziału X Departamentu I MSW 21 V 1990 r. Zob. AIPN, 3486/74, k. 58–82.

<sup>88</sup> Por. *ibidem*, Wykazy czynnych spraw operacyjnych wydziałów Departamentu I MSW z wiosny 1990 r.; AIPN, 01746/6, Protokół brakowania nr 131, 1990 r., k. 396–504; AIPN, 03441/1, Protokół brakowania spraw operacyjnych z okresu od sierpnia 1990 r. do stycznia 1991 r.

Warszawa, dnia 21.05.1990 r. \*3

Tajne spec. znaczenia

Egz. pojedynczy

SPIS Z NATURY SPRAW OPERACYJNYCH WYDZ.I DEP.I MSW  
na dzień 22.05.1990 r.

Wykaz spraw - Rozpracowanie operacyjne

1/ "KATHERINE"	nr rej. 19604
2/ "HARDI "	11350
3/ "TABOT"	19219
4/ "R.KRAUSE"	8767
5/ "JURAS"	7830
6/ "STATECZNY"	18095
7/ "DITMAR"	11414
8/ "SŁONIK"	17649
9/ "ERNST"	15077
10/ "LENT"	10378
11/ "GEROS"	11540
12/ "HANSEN"	17694
13/ "LOBOS"	17873
14/ "JARNISSO"	19405
15/ "KORNER"	12642
16/ "ROLAN"	11324
17/ "RICHT"	15751
18/ "MLYN"	11103
19/ "JAND"	19402
20/ "NEMOS"	11274
21/ "BUNGO"	11192
22/ "SALHOFF"	13131
23/ "REMITZ"	16841

**Spis z natury spraw operacyjnych Wydziału I Departamentu I MSW  
na dzień 22 V 1990 r. (strona pierwsza), 24 V 1990 r. AIPN, 3486/74**

mikrofilmach. Dokumentów w postaci spraw po zmikrofilmowaniu wielu nie ma, zostały zniszczone. Kwalifikacja dokumentu, czy ma on wartość, znaczenie oczywiście, może być opatrzona pewnym błędem, ale ja zakładam, [że] może być – przez wiele stopni określony dokument, określony materiał przechodził. Wnioskodawcą był oficer, na którego koncie określony materiał był, struktura, hierarchia następująca była. Był kierownik zespołu, w którym pracował oficer – mógł się z tym zgodzić bądź nie, naczelnik, zastępca dyrektora. Zastępcy dyrektora mieli również uprawnienia do podejmowania decyzji, czy materiał archiwizować, czy też materiał z uwagi na znikomą bądź żadną wartość zniszczyć<sup>89</sup>.

Wyjaśniając przyczyny zniszczenia tak dużej liczby teczek w tak krótkim czasie, płk Jasik odpowiedział krótko: „Zmiany polityczne w kraju. Nieuchronne również w kalkulacjach ówczesnego kierownictwa MSW odejście. I zalecenie niszczenia pewnych dokumentów. Stąd w tym krótkim, półtorarocznym – rocznym okresie czasu tak duża liczba materiałów została zniszczona<sup>90</sup>. Dopytywany przez jednego z członków komisji przyznał: „Może złe świadectwo wystawiam jednostce, w której pracowałem, ale opanował chyba i tę jednostkę jakiś żywioł, jakiś szal, jest zalecenie, by niszczyć, to niszczone. Po pewnym czasie, kiedy jednostki organizacyjne odpowiedzialne za porządek, jeśli chodzi o materiały rejestrowane, co stało się z materiałem, kiedy zaczęto egzekwować, jest materiał, czy nie ma, być może wystawiano dokumenty, które z datą poza już chyba 31 stycznia 1990 [r.], sankcjonujące niejako zniszczenie materiałów w 1989 roku. Panie pośle! Czy ja podpisywałem, zatwierdzałem dokumenty? Proszę mi wybaczyć, nie potrafię odpowiedzieć. Być może, jeśli ewidentnie stwierdzono materiał zniszczony, natomiast nie ma dokumentów potwierdzających – być może, aczkolwiek w tamtym okresie, kiedy ja czułem się zobowiązany, po pierwsze, generalnie odpowiadając za funkcjonowanie wywiadu, chciałem również, by jednostkę przedstawić jako coś wartą, czyli koncentrowałem się na sprawnym, jak na ówczesne warunki, kierowaniu jednostką i być może moi zastępcy zatwierdzali, być może ja też – przepraszam, nie odpowiem precyzyjnie. Musiałbym sam sięgnąć do dokumentów, które jako dowód zniszczenia pozostały. Nie wykluczam, że może tam być również mój podpis, ale to tylko dlatego, by przyczynić się do uporządkowania pewnych spraw. Czyli nawet sankcjonować pewne działania, które mogły być podjęte wcześniej<sup>91</sup>.

Kiedy członkowie komisji poruszyli kwestię zmikrofilmowania kartoteki Departamentu I MSW, płk Jasik początkowo zaprzeczył, by w ogóle miało to miejsce i ktokolwiek z dyrekcji tej służby mógł wydać taką dyspozycję. Dopytywany przez jednego z posłów, który wyraził opinię, że taka dokumentacja może jednak istnieć, odparł: „Są sprawy, które nigdy nie powinny wymknąć się spod jakiegokolwiek kontroli. Taką sprawą, takim zagadnieniem jest sprawa kartoteki. Powtórzę się trochę. Gdyby dane zawarte w kartotece były powielane, niebezpieczeństwo ich, nie użyję słowa rozpowszechnienia, ale dostępu dla większej grupy ludzi, często nieznanymi albo wręcz o złych intencjach, oczywiście w sposób straszliwy szkodziłoby służbie<sup>92</sup>.

W dalszej części rozmowy z posłami dyrektor ZW UOP został zapytany o sprawę dyskietek ze streszczeniami spraw operacyjnych Wydziału XI. Po krótkim zaprzecze-

<sup>89</sup> AIPN, 003407/5, Stenogram z ósmego posiedzenia Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu RP z dnia 28 V 1992 r., 22 VI 1992 r., k. 109–110.

<sup>90</sup> *Ibidem*, k. 110.

<sup>91</sup> *Ibidem*, k. 111.

<sup>92</sup> *Ibidem*, k. 117.

niu, by takowe istniały, nawiązał do okoliczności, w których pracownicy Wydziału Studiów mogli uznać, że jest inaczej. Według niego dwóch funkcjonariuszy, którzy w przeszłości pracowali w pionie dywersji ideologicznej, naruszyło pewne ogólne zasady dotyczące sposobu kontaktowania się z najważniejszymi osobami w państwie. Choć on sam nie uważał tego za poważne wykroczenie służbowe, innego zdania był Piotr Naimski, który początkowo opowiedział się za ich dyscyplinarnym zwolnieniem. Zarówno Jasik, jak i jego zastępca płk Czempiński uważali, że sytuacja nie wymaga tak drastycznych posunięć i wystarczy tu standardowa kara. Według relacji Jasika szef UOP wykorzystał to zdarzenie do zaszantażowania oficerów i podporządkował ich swoim celom. Zarysował przy tym hipotetyczną wymianę zdań: „Proszę panów, pan Czempiński chce was zwolnić z pracy, a ja was bronię. Ja was obronię, tylko musicie mi w pewnych sprawach pomóc. Odwrócenie ról, ale nakłonienie oficerów do grania czy śpiewu w myśl melodii zaprezentowanej, czyli wypowiedzianej przez pana Naimskiego. Konkluzja – jest to wymysł oficerów. Jednego z nich pan Naimski zatrudnił jako swojego doradcę ds. operacyjnych. A było... przepraszam, to jest moja konkluzja na podstawie tych faktów. Chęć spełnienia przez oficera, którego sytuacja była bardzo trudna, który poznał zapotrzebowanie, absolutny wymysł kogoś, kto się ratował, a ratować się mógł ten oficer i chciał jak najlepiej zaprezentować i sprzedać. Ciężkie słowa, ale ja je wypowiadam świadomie”<sup>93</sup>. Wątek ten nie został pociągnięty przez członków komisji i nie zapytano o to nawet Piotra Naimskiego, który 25 czerwca po raz drugi zeznał przed komisją.

Już po przesłuchaniu przez komisję Ciemniewskiego, 2 lipca 1990 r., były dyrektor ZW UOP płk Henryk Jasik przesłał oświadczenie, w którym odniósł się do kilku pytań zadanych mu podczas posiedzenia. W dokumencie tym napisał, że:

„1. W roku 1989, w związku z decyzją ówczesnego kierownictwa resortu, w skali ministerstwa, w tym także w wywiadzie, dokonano masowego niszczenia spraw. Decyzje te budziły kontrowersje w szerokim kierownictwie b[yłego] Departamentu I, stąd podjąłem decyzję dokonania utrwalenia zasobów wywiadu w postaci kopii mikrofilmowej kartoteki, jako tzw. egzemplarza MOB (zabezpieczenie dla celów mobilizacyjnych).

2. Mikrofilmowanie odbyło się ściśle w[edług] obowiązującej w tym zakresie procedury i przepisów:

– mikrofilmowania dokonano w pomieszczeniach specjalnego laboratorium fotograficznego wywiadu, w obiekcie b[yłego] Departamentu I. W związku z tym, że obiekt mieści się poza główną siedzibą wywiadu, przewóz materiałów odbywał się pod eskortą i pod pełną kontrolą zespołu powołanego z pracowników kartoteki i archiwum oraz nadzorującego operację z[astęp]cy dyrektora b[yłego] Departamentu I płk. St[anisława] Lesiuka,

– mikrofilmowanie w laboratorium przeprowadzili pracownicy Wydziału Techniki Specjalnej pod nadzorem ww. zespołu; wykonano łącznie 1 egzemplarz mikrofilmu, który wraz z materiałami został przewieziony pod eskortą do głównej siedziby wywiadu i zdeponowany w wydzielonym sejfie archiwum b[yłego] Departamentu I. Przyjęta technologia mikrofilmowania wyklucza powstawanie negatywu.

3. Pytany przez komisję o istnienie dodatkowych kopii kartoteki osobowej zaprzeczyłem, gdyż nie istnieje możliwość jej powielenia.

<sup>93</sup> *Ibidem*, k. 131.

Nie sądziłem, że pytania komisji dotyczyły będącej oficjalnie w archiwum kopii MOB. Pragnę nadmienić, że w wywiadzie obowiązuje zasada, iż wszystkie ważniejsze dokumenty przechowywane są w formie mikrofilmu MOB<sup>94</sup>.

Analizując treść cytowanego dokumentu, można stwierdzić, że część zawartych w nim stwierdzeń stoi w sprzeczności z wymową jego wcześniejszych wypowiedzi oraz wyjaśnieniami pozostałych dwóch oficerów. Twierdzenie, że pomoce ewidencyjne, tak jak inne kluczowe dokumenty wywiadu, zostały zmikrofilmowane w ramach prac MOB, czyli przygotowane na wypadek ewakuacji jednostki w razie zagrożenia wojennego, nie jest prawdą. Przede wszystkim sytuacja ta była precedensem, ponieważ nigdy w swojej historii Departament I MSW nie postępował w ten sposób. Planowości tego rodzaju działania przeczy sposób, w jaki tego dokonano. Filmując dziennik rejestracyjny, robiono to ewidentnie w pośpiechu i na tyle niestarannie, że przeoczono niektóre jego karty. Wbrew temu, co twierdził płk Jasik, możliwość wykonania dodatkowych kopii mikrofilmu istniała i z każdego jacketu, czyli „mikrofilmu matki”, można było zrobić dowolną liczbę kopii diazo. Ponadto jeśli operacja tego rodzaju została by zaplanowana i przeprowadzona pod okiem powołanej do tego celu komisji, do mikrofilmów powinny zostać załączone dokumenty poświadczające ten fakt, a tymczasem ich nie ma. Treść oświadczenia sprawia wrażenie podjętej *post factum* próby odrzucenia możliwego zarzutu o poświadczenie nieprawdy przez członków kierownictwa ZW UOP. Można odnieść wrażenie, że zarówno dyrektor Jasik, jak i pozostali oficerowie nie uzgodnili między sobą wspólnej wersji przed złożeniem zeznań. Przekazując oświadczenie, próbowano zatrzeć niekorzystne wrażenie, jakie mogły wywrzeć ich wymijające i niespójne wyjaśnienia złożone posłom. Sama komisja Ciemnińskiego istniała bardzo krótko i już 4 lipca 1992 r. sejm przyjął jej sprawozdanie. Dokument ten nie zawierał żadnych odniesień do nieprawidłowości związanych z niszczeniem akt w byłym Departamencie I MSW<sup>95</sup>.

### Zahamowanie i umorzenie postępowania śledczego

W nowych realiach politycznych, które nastąpiły po 4 czerwca 1992 r., śledztwo w sprawie niszczenia materiałów operacyjnych przez Departament I MSW zostało gwałtownie zahamowane. Analizując dostępne akta, można stwierdzić, że prowadzącym je funkcjonariuszom przestało już chodzić o wyjaśnienie sprawy, nie mówiąc o dotarciu do „sprywatyzowanych” dyskietek z informacjami lub oryginalnych dokumentów SB. Z uwagi na niekompletność dokumentacji i to, że część kluczowych dla sprawy decyzji podjęto w toku nieoficjalnych rozmów, trudno odtworzyć dalszy bieg wydarzeń. Z relacji Tadeusza Chętki wynika, że jeszcze w czerwcu został on wraz z Jackiem Bartosiakiem zaproszony do MSW. W trakcie spotkania, w którym uczestniczył m.in. Jerzy Milewski, Andrzej Milczanowski poinformował ich, że będą oni mogli wkrótce wrócić do sprawowania swoich obowiązków na placówkach zagranicznych. Dwa dni później wysłał pismo do ministra Skubiszewskiego, prosząc o umożliwienie

<sup>94</sup> *Ibidem*, Oświadczenie Henryka Jasika, 2 VII 1992 r., k. 688–689.

<sup>95</sup> Sprawozdanie Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 V 1992 r., druk nr 363, 4 VII 1992 r., <https://orka.sejm.gov.pl/DrukiIka.nsf?OpenDatabase>, dostęp 23 XII 2025 r.

im szybkiego powrotu do ambasad i pracy na dotychczasowych stanowiskach. W ten sposób już 8 czerwca szef MSZ anulował swoją wcześniejszą decyzję o rozwiązaniu z nimi stosunku pracy<sup>96</sup>.

Zanim obaj funkcjonariusze wyjechali za granicę, zostali 24 czerwca 1992 r. przesłuchani przez ZŚ UOP. Zeznania Tadeusza Chętki częściowo pokrywały się z treścią jego wcześniejszego oświadczenia, ale zawierały też nowe elementy. Opowiadając o okolicznościach, w jakich płk Zych przekazał mu polecenie rozpoczęcia procesu niszczenia akt, stwierdził, że mógł być przy tym obecny kpt. Bartosiak. Po ustnym wydaniu dyspozycji wicedyrektor przekazał mu listę spraw operacyjnych Wydziału XI, na której znajdowała się adnotacja o przybliżonej treści: „ppłk Chętko, proszę o pilne przedstawienie mi do zatwierdzenia postanowień dot[yczących] zniszczenia spraw zgodnie z załączonym wykazem». Zadałem pytanie B[ronisławowi] Zychowi, dlaczego podejmujemy takie działania i z czyjego polecenia. Płk B[ronisław] Zych odpowiedział mi, że jest to polecenie kierownictwa resortu, nie wymieniając przy tym żadnych konkretnych nazwisk. Wręczenie tego dokumentu traktowałem i treść dokumentu traktowałem jako pisemne polecenie wykonania tych dyspozycji. Po przyjeździe do wydziału na tym samym dokumencie dokonałem swojej dekretacji o treści: »kpt. J[acek] Puszkarski – proszę o realizację zgodnie z dekretacją płk. B[ronisława] Zycha«. O ile pamiętam w miesiącu wrześniu sukcesywnie przekazywałem płk. B[ronisławowi] Zychowi postanowienia do zatwierdzenia. Być może, że postanowienia o zniszczeniu materiałów płk B[ronisław] Zych podpisywał w listopadzie i grudniu 1989 r. Dokładnie tego sobie nie przypominam. Po zatwierdzeniu postanowień (wszystkich) przekazałem je zgodnie z obowiązującymi przepisami o archiwizacji w Dep[artamencie] I MSW – do Archiwum Dep[artamentu] I MSW. Do postanowień załączyłem listę spraw operacyjnych zawierającą dekretację płk. B[ronisława] Zycha (dotyczyła ona zniszczenia materiałów). Materiały operacyjne były niszczone w Wydziale XI i w Archiwum Dep[artamentu] I. Odbywało się to w obecności członków komisji – nazwiska ich były umieszczane na odwrotnej stronie postanowienia o zniszczeniu sprawy. Członkowie komisji swoimi podpisami potwierdzali fizyczne zniszczenie sprawy poprzez zmielenie<sup>97</sup>.

Zeznania Jacka Bartosiaka były w wielu punktach zbieżne z tymi, które tego samego dnia złożył ppłk Chętko. Można wręcz odnieść wrażenie, że uzgodnili je ze sobą. Wskazuje na to fragment wypowiedzi Bartosiaka o spotkaniu w gabinecie płk. Zycha, podczas którego mieli otrzymać listę spraw do zniszczenia. Potwierdził też, że pytany przez Chętkę o to, na czyje polecenie mieli podjąć takie działania, zastępca dyrektora miał ogólnikowo wspomnieć o kierownictwie MSW<sup>98</sup>.

Dzień po przesłuchaniu Tadeusza Chętki i Jacka Bartosiaka ZŚ UOP zwrócił się formalnie o przejęcie śledztwa przez Prokuraturę Wojewódzką w Warszawie. Tłumaczono to potrzebą „zachowania zasady obiektywizmu i absolutnej bezstronności, szczególnie w zakresie oceny materiałów procesowych i określenia dalszych kierunków

<sup>96</sup> T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 92; *Pismo ministra spraw wewnętrznych do ministra spraw zagranicznych, 26 VI 1992 r.* [w:] T. Chętko, *Czerwona róża...*, s. 91; AMSZ, DKiS, t. 30533, Akta osobowe Tadeusza Chętki, Pismo ministra spraw zagranicznych do I sekretarza Ambasady RP w Zagrzebiu, 8 VI 1992 r., k. 16c.

<sup>97</sup> AIPN, 4293/1, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Chętki, 24 VI 1992 r., k. 39–40.

<sup>98</sup> *Ibidem*, Protokół przesłuchania świadka Jacka Bartosiaka, 24 VI 1992 r., k. 35–37.

śledztwa”<sup>99</sup>. Decyzja ta mogła być próbą odsunięcia od UOP odpowiedzialności za jego dalszy przebieg i wyniki.

Po przejęciu sprawy przez prokuraturę przedmiot śledztwa został zawężony wyłącznie do tego, czego dotyczyło zawiadomienie z 29 maja 1989 r., tj. samego problemu legalności niszczenia akt operacyjnych przez funkcjonariuszy Departamentu I MSW. Choć prokurator miał prawo postąpić w ten sposób, to swoimi działaniami, a raczej ich brakiem, doprowadził do wyhamowania procesu wyjaśniania losów zaginionej dokumentacji. Symptomatyczne było to, że w toku dalszego śledztwa nie zebrano praktycznie żadnych nowych dowodów, tzn. nikogo już nie przesłuchano, ani nie próbowano wyjaśnić części problemów, na które wskazali funkcjonariusze składający oświadczenia. Dotyczyło to zwłaszcza kwestii zaginionych dyskiepek ze streszczeniami spraw operacyjnych i możliwego wykradzenia z siedziby wywiadu dokumentów, które rzekomo zostały zniszczone. Pominięto przy tym rozważenie, czy podając fikcyjne dane figurantów w protokołach brakowania, oficerowie wywiadu nie popełnili przestępstwa fałszowania dokumentów lub poświadczenia nieprawdy<sup>100</sup>.

Z analizy dokumentów z okresu od końca czerwca 1992 r. można wysnuć wniosek, że zawężeniu zakresu śledztwa towarzyszyła próba stworzenia wrażenia, że przed 5 czerwca prowadzono je w nieprawidłowy sposób. Jako pretekst wykorzystano tu decyzję nr 031/92 szefa UOP Piotra Naimskiego z 3 czerwca 1992 r., na mocy której funkcjonariusze ZW mieli podawać do protokołów przesłuchań swoje prawdziwe, a nie legalizacyjne dane personalne. Postulat ten miał charakter czysto praktyczny i był zgodny z wcześniejszą praktyką stosowaną w czasie postępowania z udziałem czynnych oficerów operacyjnych. Niemniej 15 lipca 1992 r. prokurator wojewódzki Stefan Jaworski zwrócił się do Andrzeja Milczanowskiego ze swoimi wątpliwościami, czy wspomniana decyzja spełniała warunki określone w art. 162 § 1 kpk. Z drugiej strony być może postąpiono w ten sposób, by upewnić się, że decyzja Naimskiego była zgodna z prawem, a co za tym idzie – uchronić się przed ewentualnym zarzutem o bezprawność własnych działań śledczych<sup>101</sup>.

Do powstania pisma Jaworskiego przyczyniła się notatka prokuratora Jarosława Polanowskiego z tego samego dnia. Jego zdaniem decyzja Naimskiego była obciążona wadami, ponieważ *de facto* oznaczała zwolnienie oficerów z obowiązku zachowania tajemnicy państwowej, bez informowania o tym fakcie. Według niego „wydana została nie przez ministra bądź upoważnionego wiceministra, lecz przez szefa UOP dr. Piotra Naimskiego – bez wykazania, czy jest on »uprawnionym organem przełożonym« w rozumieniu art. 162 § 1 kpk”<sup>102</sup>.

Oprócz tego prokurator Polanowski wyraził opinię, że zebrany przez ZŚ UOP zbiór przepisów MSW mających uzasadniać zaistnienie przestępstwa „nie osiągnął jednak zamierzonego celu”, ponieważ był niekompletny i „dotknięty wadami formalnoprawnymi”<sup>103</sup>. W piśmie do ZŚ UOP z lipca 1992 r. doprecyzował, że w ak-

<sup>99</sup> AIPN, 4293/2, Pismo naczelnika Wydziału I ZŚ UOP do naczelnika Wydziału Śledczego Prokuratury Wojewódzkiej w Warszawie, 25 VI 1992 r., k. 9.

<sup>100</sup> Chodzi o przestępstwa, o których mowa w art. 266 § 1 kk z 1969 r. oraz art. 265 § 1 kk z 1969 r.

<sup>101</sup> AIPN, 4293/2, Pismo prokuratora wojewódzkiego w Warszawie do ministra spraw wewnętrznych, 15 VII 1992 r., k. 14.

<sup>102</sup> *Ibidem*, Notatka informacyjna dotycząca dotychczasowych ustaleń i przebiegu śledztwa V Ds. 128/92, 15 VII 1992 r., k. 16.

<sup>103</sup> *Ibidem*.

tach śledztwa nie określono, od kiedy do kiedy wspomniane instrukcje obowiązywały. Według niego nie było pewności co do tego, czy działalność osób niszczących akta była rzeczywiście bezprawna. W związku z tym oczekiwał nadesłania notatki uzupełniającej brakujące dane oraz wyjaśnienie kwestii odpowiedzialności kierownictwa MSW i Departamentu I za podejmowane decyzje. Oczekiwanie to mogło mieć na celu usunięcie wątpliwości co do materiału dowodowego i tego, czy funkcjonariusze, niszcząc dokumenty, mogli rzeczywiście popełnić przestępstwo. Niejasność w tym względzie mogła doprowadzić do zakwestionowania aktu oskarżenia w trakcie ewentualnej rozprawy sądowej<sup>104</sup>.

Na skutek obstrukcji ZW UOP w udzieleniu odpowiedzi na pismo z 4 czerwca 1992 r. ZŚ UOP nie był w stanie złożyć wyjaśnień prokuratorowi w oczekiwanym przez niego terminie. Dopiero po ponagleniu ze strony dyrektora Wiktora Fonfary 12 sierpnia 1992 r. przysłała odpowiedź podpisana przez p.o. dyrektora ppłk. Janusza Luksa. Informacje zawarte w jego piśmie były co prawda dość lakoniczne, ale mogły pomóc w uporządkowaniu podstawowej wiedzy o okolicznościach, w jakich niszczone sprawy w Departamencie I MSW<sup>105</sup>. Uzyskanie tych danych umożliwiło ZŚ UOP udzielenie prokuraturze wojewódzkiej częściowej odpowiedzi na podniesione przez nią kwestie. W sumie jednak główna część notatki urzędowej sporządzonej przez kpt. Ryszarda Bieszyńskiego stanowiła powielenie wersji zdarzeń przedstawionej przez Tadeusza Chętkę i Jacka Bartosiaka podczas czerwcowych przesłuchań. Sytuację tę można interpretować jako brak woli wyjaśnienia części problemów zasygnalizowanych w oświadczeniach oficerów wywiadu z maja 1992 r.<sup>106</sup>

Mimo że 1 września 1992 r. prokurator wojewódzki w Warszawie przedłużył okres śledztwa do 2 grudnia tego roku, nie było chęci jego prowadzenia. Po zebraniu uzupełniających danych prokurator Polanowski zaczął przygotowywać postanowienie o umorzeniu śledztwa, które ostatecznie zostało podpisane 10 listopada 1992 r. Po rozpatrzeniu sprawy prokurator nie stwierdził znamion przestępstwa. Według niego w przypadku brakowania akt w wywiadzie istotne było Zarządzenie nr 049/85 ministra spraw wewnętrznych z 8 lipca 1985 r. w sprawie organizacji i zasad postępowania z materiałami archiwalnymi w resorcie spraw wewnętrznych, a nie Instrukcja nr 001/80 dyrektora Departamentu I MSW z 4 stycznia 1980 r. o rodzajach spraw operacyjnych i dokumentacji operacyjnej w Departamencie I MSW. W § 9 punkt 5 tego normatywu znajdowało się stwierdzenie: „W odniesieniu do materiałów Biura »W«, które nie przedstawiają istotnej wartości w prowadzonej sprawie, jak również w stosunku do innych nieprzydatnych pod każdym względem materiałów, stosować należy zasadę okresowego wyłączenia ich z akt sprawy i komisijnego niszczenia. Zatwierdzony przez naczelnika wydziału protokół zniszczenia tych dokumentów należy załączać do akt sprawy”<sup>107</sup>. W punkcie 6 zapisano natomiast: „W przypadku zakwalifikowania całości akt sprawy do zniszczenia akta wraz z postanowieniem zatwierdzonym przez

<sup>104</sup> *Ibidem*, Pismo prokuratora Jarosława Polanowskiego do naczelnika Wydziału I ZŚ UOP, lipiec 1992 r., k. 17.

<sup>105</sup> AIPN, 4293/1, Pismo dyrektora ZŚ UOP do p.o. dyrektora ZW UOP, 6 VIII 1992 r., k. 51; *ibidem*, Pismo p.o. dyrektora ZW UOP do dyrektora ZŚ UOP, 12 VIII 1992 r., k. 52–55.

<sup>106</sup> *Ibidem*, Notatka urzędowa ZŚ UOP, [sierpień 1992 r.], k. 23–25.

<sup>107</sup> *Instrukcja nr 001/80 dyrektora Departamentu I MSW o rodzajach spraw operacyjnych i dokumentacji operacyjnej w Departamencie I MSW, 4 I 1980 r.* [w:] *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego*

dyrektora Departamentu I lub jego zastępcę należy przekazać do Ewidencji Operacyjnej departamentu, która dokona właściwych czynności zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami”<sup>108</sup>.

Zgodnie z uzasadnieniem umorzenia wyłącznym depozytariuszem akt operacyjnych był wywiad MSW i to on miał prawo do kwalifikowania ich do zniszczenia. Zdaniem prokuratora istniały tu jednak pewne wątpliwości, które trudno było rozstrzygnąć. Przedstawiono je w następujący sposób: „Instrukcja stanowi jednakże wyraźnie, że niszczenie całych akt powinno być dokonywane nie przez wyłonione spośród pracowników wydziału komisje, jak to czyniono w tej sprawie, lecz z zachowaniem wyżej opisanej drogi służbowej, określonej w § 9 pkt 6 »Instrukcji«. Z treści załączonych do akt śledztwa kserokopii protokołów niszczenia nie wynika jednoznacznie (przyjmowano bowiem różne podstawy niszczenia materiałów), czy zniszczone dokumenty z »rozpracowań operacyjnych« uznać należy za »nieprzydatne materiały«, niszczone zgodnie z dyspozycją § 9 pkt 5 wspomnianej »Instrukcji«, czy też za całe akta, które winny być niszczone zgodnie z dyspozycją § 9 pkt 6 »Instrukcji«. Na tym etapie śledztwo nasunęło poważne wątpliwości dowodowe, które obecnie nie mogą być usunięte. Wartość materiałów i ich przydatność przed zniszczeniem oceniały komisje. Zasadność ocen komisji rozpatrywał i ostatecznie zatwierdzał decyzje o zniszczeniu materiałów wicedyrektor Departamentu I płk Bronisław Zych, który 21 X 1991 r. zmarł. Śmierć płk. B[ronisława] Zycha oraz brak materiałów, które były podstawą decyzji, uniemożliwiają weryfikację prawidłowości decyzji o niszczeniu akt i materiałów operacyjnych. W tej sytuacji, z powodu zaistnienia istotnych przeszkód dowodowych, można by było najwyżej kwestionować zasadność wyłączanie trybu niszczenia akt, o ile niszczone materiały stanowiły kompletne akta. Naruszenie tego trybu skutkuje co najwyżej odpowiedzialnością służbową, nieobjętą postępowaniem przygotowawczym”<sup>109</sup>.

Już po umorzeniu śledztwa V Ds. 128/92 prokurator Polanowski przygotował notatkę dotyczącą jego przebiegu i wyników. Dokument ten przeznaczony był dla Departamentu Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości. Obok ogólnikowego omówienia, czego dotyczyło śledztwo, zdezawuowano w nim oświadczenia oficerów wywiadu z maja 1992 r., pisząc, że z ich treści wynikało, iż „dla rozpytującego (por. Barbara Kurek) ważniejsze było rozszyfrowanie, co się kryło pod kryptonimami akt »Irmena«, »Trus« – niż sam fakt zaistnienia przestępstwa”<sup>110</sup>. Dodano też, że pismo z odpowiedzią ZW UOP z 12 sierpnia 1992 r. „zawiera także odpowiedzi na pytania, których prokuratura nie stawiała, a między innymi wykaz prawdziwych danych personalnych oficerów wywiadu oraz pewne wiadomości o sprawach noszących kryptonimy »Irmena«, »Trus«, »Boraks«, »Eksperta« – co zdaje się wykazywać, jakie kwestie naprawdę interesowały inicjującego śledztwo”<sup>111</sup>. Korespondencja ta była ostatnim akordem w sprawie próby wyjaśnienia, co stało się ze zniszczonymi dokumentami i zaginionymi

*PRL z lat 1953–1990*, red. nauk. W. Bagiński, wybór i oprac. W. Bagiński, A.K. Piekarska, Warszawa 2020, s. 613.

<sup>108</sup> *Ibidem*.

<sup>109</sup> AIPN, 4293/1, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 10 XI 1992 r., k. 59.

<sup>110</sup> AIPN, 4293/2, Informacja dotycząca przebiegu i wyników śledztwa V Ds. 128/92, 13 XI 1992 r., k. 45.

<sup>111</sup> *Ibidem*, k. 46.

dyskietkami, które zostały wyprowadzone z siedziby wywiadu. Choć Wydział Studiów nie osiągnął swoich celów, to udało mu się zdobyć nowe informacje na temat wydarzeń z lat 1989–1990 w dawnym Wydziale IX Departamentu I MSW. Być może, gdyby nie nagła zmiana rządu i kierownictwa służb, część cennej dokumentacji peerelowskiego wywiadu udałoby się odzyskać.

Na koniec warto wspomnieć o wątku, który umknął Wydziałowi Studiów, a co za tym idzie – nie został w żaden sposób wyjaśniony. Na podstawie korespondencji wewnętrznej Departamentu I MSW można stwierdzić, że fragmenty kilku szczególnie istotnych spraw operacyjnych byłego Wydziału XI Departamentu I MSW zmikrofilmowano, zanim zostały zniszczone, ale fotokopie te zaginęły. Jeszcze przed wyborami czerwcowymi, 30 maja 1989 r., zastępca naczelnika płk Henryk Wróblewicz wystąpił o sfilmowanie całego pierwszego tomu teczki pracy agenta ps. „Irmena”. Następnie 2 czerwca 1989 r. naczelnik Wiesław Bednarz zwrócił się o zmikrofilmowanie drugiego tomu tych akt. Oba pisma w tej sprawie sporządził ppor. Włodzimierz Saganowski „Romecki” na polecenie por. Jacka Bartosiaka „Puszkarskiego”. Według adnotacji na pierwszym z pism oficerowie Wydziału XI otrzymali wkrótce pięć jacketów (liczących 251 klatek) zmikrofilmowanego pierwszego tomu i cztery jackety (liczące 197 klatek) drugiego tomu. Co ciekawe, na postanowieniu o zniszczeniu akt RO krypt. „Irmena” dopisano odręcznie, że składają się tylko z jednego tomu, który zapewne był teczką personalną agenta. Co się jednak stało z dwoma tomami teczki pracy – nie wiadomo<sup>112</sup>.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w przypadku dwóch tomów teczki pracy agenta ps. „Diodor” (Eugeniusza Jaroszewskiego), o których sfilmowanie wystąpiono 1 czerwca i 14 września 1989 r. W ten sposób otrzymano łącznie cztery jackety, liczące 240 klatek. 22 czerwca 1989 r. naczelnik Wydziału XI zwrócił się o wykonanie kopii teczki pracy agenta ps. „Sanyo” (Petera Rainy). Zmieściła się ona na dwóch jacketach, liczących 198 klatek. Oprócz wymienionych akt na polecenie z 15 czerwca 1989 r. sfilmowano jeszcze jedną teczkę pracy. Z uwagi na brak kryptonimu na korespondencji nie wiadomo jednak, ze sprawą jakiego agenta była związana. We wszystkich wymienionych przypadkach oficerem wnioskującym o wykonanie mikrofilmów był płk Wróblewicz. Ze względu na to, że żaden z nich się nie zachował, otwartą kwestią pozostaje to, czy zniszczono je wraz z teczkami personalnymi, czy wyprowadzono z siedziby resortu<sup>113</sup>.

### Bilans fali zniszczeń

Ze względu na skalę działań związanych z brakowaniem akt i dokumentów w Departamencie I MSW współcześnie nie sposób precyzyjnie oszacować skali zniszczeń.

<sup>112</sup> AIPN, 02524/27, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 30 V 1989 r., k. 94; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 2 VI 1989 r., k. 95; AIPN, 01746/3, Postanowienie o zniszczeniu akt sprawy RO krypt. „Irmena”, 14 IX 1989 r., k. 213.

<sup>113</sup> AIPN, 02524/27, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 1 VI 1989 r., k. 97; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 15 VI 1989 r., k. 102; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 22 VI 1989 r., k. 107; *ibidem*, Pismo naczelnika Wydziału XI Departamentu I MSW do naczelnika Wydziału XV Departamentu I MSW, 14 IX 1989 r., k. 137.

MINISTERSTWO  
SPRAW WNEŚCIZNYCH

385 k. dz. *005-00506/89*

Warszawa, 1989-05-30

94  
(89)

TAJNE SPECJALNEGO ZNACZENIA

Egz. nr. 1.

*Tom. Larecka*  
*22 VII 2008 89*

NACZELNIK WYDZ. XV DEP. I MSW

Tow. płk S. GÓRSKI

Prosimy o zmicrofilmowanie załączonego materiału /całej teczki/. Po zmicrofilmowaniu prosimy o zwrot mikrofilmów, które zostaną włączone do sprawy operacyjnej.

Sprawą zainteresowany jest por. J. Puzkarski, tel. 148-43.

Załączniki:

Tom I Teczki Pracy Agenta krypt. "IRMENA" nr 15938.

● 257 dok  
w 5 pakietach

NACZELNIK WYDZ. XI DEP. I MSW

*[Signature]*  
Mjr W. BEDNARZ

Odb. w 2 egz. L.K.

Egz. 1 - adresat

Egz. 2 - a/a

Oprac. W.R.

Nr ks. 385/89

*005-00506/89*

ARCHIWUM

Prośba o zmicrofilmowanie teczki pracy agenta ps. „Irmena”, 30 V 1989 r.  
AIPN, 02524/27

Tym bardziej, że nawet po utworzeniu ZW UOP miało to nadal miejsce i najprawdopodobniej trwało co najmniej do pierwszej połowy 1991 r. Na podstawie dostępnych danych można oszacować, że między majem 1989 r. a lutym 1990 r. oficerowie wywiadu usunęli około 1100 spraw. Po lutym 1990 r. wpłynęło około 340 kolejnych postanowień, a w następnych miesiącach trudna do określenia liczba dalszych. Oprócz tego wybrakowano około 5200 dokumentów wyłączonych ze zmikrofilmowanych i czynnych spraw, przeznaczonych do przechowywania w oryginale. W zdecydowanej większości przypadków były to zobowiązania do współpracy z wywiadem, które zachowano na wypadek ewentualnego nawiązania kontaktu w przyszłości. Równoległe do opisanych czynności oficerowie operacyjni wyrejestrowywali z kartoteki osobowej Departamentu I MSW wszystkich figurantów, których nazwiska występowały w tych sprawach, w tym osoby wykorzystywane jako OZI. Wycofane karty E-14 były w większości wypadków niszczone. Łącznie od września do grudnia 1989 r. z kartoteki wyjęto około 2350 kart, które następnie zniszczono. Starano się także usunąć karty ewidencyjne z kartoteki ogólnoinformacyjnej Biura „C” MSW. Fala zniszczeń z lat 1989–1990 objęła również trudną do określenia liczbę dokumentów administracyjnych i pomocniczych wywiadu, w tym tak istotne, jak sprawozdania, plany pracy, materiały z porad, czy też obrazujące przebieg i charakter współpracy z KGB i innymi „bratnimi służbami”. Ponadto wiele teczek zostało znacząco „odchudzonych” i zawiera tylko część materiałów spośród tych, które znajdowały się w nich przed wrześniem 1989 r.<sup>114</sup>

Z uwagi na niejasne okoliczności tego, co wydarzyło się w Departamencie I i w pozostałych jednostkach MSW w latach 1989–1990, nie da się określić, co rzeczywiście stało się z poszczególnymi teczkami i mikrofilmami. Chociaż większość została faktycznie wybrakowana, istnieją podejrzenia, że niektóre z nich lub ich fragmenty mogły zostać wyniesione z siedziby resortu. Mieli tego dokonać niektórzy z funkcjonariuszy różnego szczebla, którzy potraktowali je jako swoistą „polisę” na przyszłość i potencjalny materiał do szantażu lub sprzedaży. Z doniesień medialnych i oświadczeń pionu prokuratorskiego IPN wiadomo, że takie sytuacje rzeczywiście miały miejsce, choć tylko w nielicznych przypadkach dotyczyły byłych oficerów wywiadu<sup>115</sup>. Niezależnie od opisanych okoliczności nie ma wątpliwości co do tego, że duża część zniszczonych w okresie transformacji dokumentów zawierała unikatowe informacje. Usuwanie je, znacząco utrudniono badanie dziejów wywiadu MSW i jego poprzedników. Z tego powodu część jego historii i osiągnięć pozostanie nieznana lub możliwa do ustalenia jedynie fragmentarycznie. Paradoksalnie pozostaje mieć nadzieję, że przynajmniej niektóre z dokumentów wyniesionych w przeszłości z resortu przez funkcjonariuszy ujrzą kiedyś światło dzienne. Oby ich liczba była jak największa.

<sup>114</sup> AIPN, 01746/4, Protokół nr 127 brakowania materiałów wyłączonych ze zniszczonych akt archiwalnych, 9 I 1990 r., k. 165–187; *ibidem*, Protokół nr 128 brakowania akt archiwalnych, 17 I 1990 r., k. 189–203; M. Grocki [T. Tywonek], *Konfidenci...*, s. 31–32, 95. Por. AIPN, 03441/1–2, Protokoły brakowania akt czynnych i archiwalnych spraw Departamentu I MSW zniszczonych po 31 VII 1990 r.

<sup>115</sup> *Akcja IPN i ABW. Odzyskano ponad sto tajnych dokumentów SB*, 13 X 2020, <https://jedyinka.polskie-radio.pl/artykul/2600491,Akcja-IPN-i-ABW-Odzyskano-ponad-sto-tajnych-dokument%C3%B3w-SB>, dostęp 5 V 2024 r.; N. Nowotnik, *Funkcjonariusz wywiadu PRL przetrzymywał dane kilkuset agentów, między innymi Gestapo i Abwehry*, 3 X 2021, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C830552%2Cfunkcjonariusz-wywiadu-prl-przetrzymywal-dane-kilkuset-agentow-miedzy>, dostęp 5 V 2024 r.

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

00200/696; 001745/1, mf.; 003171/118, t. 2; 003190/8; 003407/1–5; 003420/1–335, mf.; 0449/2, t. 10, 12; 0449/51, t. 32; 01738/41, t. 10, 15; 01746/3–6; 02524/27; 02922/5; 03441/1–2; 3222/1–6; 3246/256, t. 1; 3450/1; 3451/1, mf.; 3484/262, t. 2; 3486/74; 3558/57, t. 2; 4293/1–2.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Szczecinie  
0170/1.

Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie  
Departament Kadr i Szkolenia, t. 30533, Akta osobowe Tadeusza Chętki.

### Źródła publikowane

Sprawozdanie Komisji do badania wykonywania przez ministra spraw wewnętrznych uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28 V 1992 r., druk nr 363, 4 VII 1992 r., <https://orka.sejm.gov.pl/Druki1ka.nsf?OpenDatabase>, dostęp 23 XII 2025 r.

Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. nr 13, poz. 94 ze zm.), <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19690130094>, dostęp 9 I 2026 r.

### Zbiory autora

Relacja Piotra Woyciechowskiego z 2 XI 2025 r.

### Wspomnienia

Chętko T., *Czerwona róża. Aktor – szpieg – dyplomata*, Warszawa 2016.

Szczesiak E., *Borusewicz. Jak runął mur. Rozmowy z liderem opozycji demokratycznej, legendą Sierpnia '80 oraz podziemia „Solidarności”, pierwowzorem „Człowieka z żelaza”*, Warszawa 2005.

Wroński P., *Spowiedź życia. U wrót czyśćca. W rozmowie z Przemysławem Wojciechowskim*, Warszawa 2016.

### Artykuły i wywiady prasowe

*My w wywiadzie. Gromosław Czempiniński w rozmowie z Agnieszką Kublik*, „Gazeta Wyborcza”, 30 XI – 1 XII 1996.

### Opracowania

Bagiński W., *Agent „Regina” i afera z lodówkami, czyli wpadka trójmiejskiej „Solidarności Walczącej” we wrześniu 1987 r.* [w:] *Solidarność Walcząca 1982–1990: Studia i szkice*, red. S. Ligarski, M. Siedziako, Szczecin – Warszawa 2019.

Bagiński W., Cenckiewicz S., Woyciechowski P., *Konfidenci*, Warszawa 2015.

Bagiński W., *Wydział XI Departamentu I MSW i kierunki działania wywiadu w walce z opozycją w latach osiemdziesiątych* [w:] Bagiński W., Cenckiewicz S., Woyciechowski P., *Konfidenci*, Warszawa 2015.

Barański M., *Bunt janczarów. Kulisy tajnych służb Trzeciej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2001.

Białek S., *Brakowanie i niszczenie dokumentacji SB w województwie opolskim w latach 1987–1990. Ustalenia wstępne*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2009, t. 2.

- Cenckiewicz S., Chmielecki A., Kowalski J., Piekarska A.K., *Lech Kaczyński. Biografia polityczna 1949–2005*, Poznań 2013.
- Cenckiewicz S., Gontarczyk P., *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Warszawa 2008.
- Cenckiewicz S., *Od „Emila” do „Pertexa”. Wiesław Chrzanowski (1923–2012) w aktach bezpieki* [w:] Bagiński W., Cenckiewicz S., Woyciechowski P., *Konfidenti*, Warszawa 2015.
- Cenckiewicz S., *Pod kontrolą SB. Prawda o Zdzisławie Pietkunie* [w:] Cenckiewicz S., *Agentura. Wałęsa, Skubiszewski, Kieżun, Hermaszewski, Rotfeld i inni*, Dziekanów Leśny 2022.
- Cenckiewicz S., *Uwikłania Wiesława Chrzanowskiego (próba podsumowania)* [w:] *Niepodległość ma jeden kształt. Antoniemu Macierewiczowi w 70. rocznicę urodzin*, red. S. Cenckiewicz et al., Łomianki 2018.
- Długajczyk E., *Sprawa karna o niszczenie akt w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Katowicach w latach 1989–1990* [w:] *Archiwa i archiwalia górnośląskie*, t. 1, red. E. Długajczyk, W. Gojniczek, B. Kalinowska-Wójcik, Katowice 2008.
- Dudek A., *Historia polityczna Polski 1989–2015*, Kraków 2016.
- Friszke A., *Tymczasowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” (1982–1987)* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
- Grocki M. [Tywonek Tomasz], *Konfidenti są wśród nas...*, Warszawa 1992.
- Knoch K., *Regionalna Komisja Koordynacyjna w Gdańsku w latach 1982–1989* [w:] *Solidarność podziemna 1981–1989*, red. A. Friszke, Warszawa 2006.
- Kocun D., *Kilka uwag do 1992 roku* [w:] *Niepodległość ma jeden kształt. Antoniemu Macierewiczowi w 70. rocznicę urodzin*, red. S. Cenckiewicz et al., Łomianki 2018.
- Koller S., *Brakowanie i niszczenie akt pionu SB do walki z Kościołem – zarys problematyki*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2013, nr 38.
- Koller S., *Brakowanie i niszczenie dokumentacji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych (1956–1990)*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.
- Koller S., *Ostatnia zbrodnia komunizmu – zacieranie pamięci. Stan badań nad brakowaniem i niszczeniem materiałów organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990* [w:] *Transformacja i archiwa. Od tajnych do jawnych akt komunistycznych służb bezpieczeństwa*, red. J. Bednarek, P. Perzyna, Warszawa 2025.
- Kościański R., Leśkiewicz R., *Brakowanie i niszczenie dokumentów Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Poznaniu w latach 1989–1990. Wybrane zagadnienia*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.
- Kozłowski T., *Koniec imperium MSW. Transformacja organów bezpieczeństwa państwa 1989–1990*, Warszawa 2019.
- Kruk M., *Niszczenie materiałów archiwalnych w Wojewódzkim Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Gdańsku w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.
- Larecki J.H., *Wielki leksykon tajnych służb świata. Organizacje wywiadu, kontrwywiadu i policji politycznych, terminologia profesjonalna i żargon operacyjny*, Warszawa 2017.
- Nyzio A., *Rakowiecka w remoncie. Transformacja polityki bezpieczeństwa wewnętrznego Polski w latach 1989–1993*, Kraków 2020.
- Ostrowska K., Żuławnik M., *Niszczenie kartotek Biura „C” MSW w latach 1989–1990*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2011, t. 4.

- Peterman R., *Proces brakowania i niszczenia akt organów bezpieczeństwa państwa w latach 1954–1990 na przykładzie województwa łódzkiego* [w:] *Wokół teczek bezpieki. Zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2006.
- Piecuch H., *Požoga. W. Jaruzelski tego nigdy nie powie*, Warszawa 1996.
- Piecuch H., *Służby specjalne atakują. Od Jaruzelskiego do Kwaśniewskiego*, Warszawa 1996.
- Piecuch H., *Syndrom tajnych służb. Czas prania mózgow i łamanie kości*, Warszawa 1999.
- Wilczak D., *Ponad stan. Solidarność – historie podziemne*, Warszawa 2006.
- Woyciechowski P., *Służby specjalne*, Łomianki 2025.
- Wroński P., *Weryfikacja. Historia manipulacji i zdrady*, Warszawa 2015.
- Zyzak P., *Efekt domina. Czy Ameryka obaliła komunizm w Polsce?*, t. 2, Warszawa 2016.

### Netografia

- Akcja IPN i ABW. Odzyskano ponad sto tajnych dokumentów SB*, 13 X 2020, <https://jedylnka.polskieradio.pl/arttykul/2600491,Akcja-IPN-i-ABW-Odzyskano-ponad-sto-tajnych-dokument%C3%B3w-SB>, dostęp 5 V 2024 r.
- Nowotnik N., *Funkcjonariusz wywiadu PRL przetrzymywał dane kilkuset agentów, między innymi Gestapo i Abwehry*, 3 X 2021, <https://www.pap.pl/aktualnosci/news%2C830552%2Cfunkcjonariusz-wywiadu-prl-przetrzymywal-dane-kilkuset-agentow-miedzy>, dostęp 5 V 2024 r.
- Szymowski L., *Śmierć ściśle tajna. Jak ginęli polscy szpiegzy*, 7 V 2010, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/smierc-scisle-tajna-jak-gineli-polscy-szpiegzy/2ym1f>, dostęp 3 V 2024 r.
- Zagubione dyskiety z agenturą wywiadu cywilnego – Tajemnice bezpieki*, 21 V 2024, <https://www.youtube.com/watch?v=BGj-h6wXXKc>, dostęp 21 V 2024 r.

**Witold Bagiński** (ur. 1980 r.), historyk, doktor nauk humanistycznych. Absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Wydziału Badań i Edukacji Archiwalnej Archiwum IPN w Warszawie.

Autor monografii *Wywiad cywilny Polski Ludowej w latach 1945–1961*, t. 1–2, Warszawa 2017. Redaktor naukowy publikacji źródłowych: *Instrukcje i przepisy wywiadu cywilnego PRL z lat 1953–1990*, Warszawa 2020 (wybór i oprac. wspólnie z Anną Karoliną Piekarską) oraz *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki*, t. 3: *Sprawa ks. Jerzego Popiełuszki w dokumentach wywiadu MSW*, Warszawa 2023 (wstęp, wybór i oprac.). Współredaktor serii wydawniczej *Leksykon bezpieki. Kadra kierownicza aparatu bezpieczeństwa 1944–1956*, t. 1–4, Warszawa 2020–2023 (wspólnie z Magdaleną Dźwiągą). Współautor publikacji źródłowych: *Stanisław Mikołajczyk w dokumentach aparatu bezpieczeństwa*, t. 1–3, Łódź – Warszawa 2010 (wspólnie z Franciszkiem Dąbrowskim i Franciszkiem Gryciukiem); *Afera „Żelazo” w dokumentach MSW i PZPR*, Warszawa 2013 (wspólnie z Piotrem Gontarczykiem).